Włókniarze na wezwanie ZPB im. Armii Ludowej! naprzód do walki o wykonanie planu 1951 r.!

Cena numeru 10 groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 14 STYCZNIA 1951 ROKU. Nr 13

IMIĘ WIELKIEGO STALINA

nadzieją ludów w walce o pokój

List wyborców okręgu stalinowskiego Moskwy do pierwszego kandydata narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzystw, stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Zebranie poświęcone było sprawie wysunięcia kandydata bloku komunistów i bezpartyjnych do Rady Najwyższej RFSRR.

Zgromadzeni jednomyślnie przyjęli rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej.

Wśród burzliwych oklasków przyjęto także tekst listu do Stalina, w którym czytamy m. in.:

DROGI JÓZEFIE WISSARIONOWICZU!

My, przedstawiciele robotników, inżynierów, techników, pracowników naukowych, urzędników instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych i zrzeszeń mas pracujących stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, zebrani na naradzie przedwyborczej, przesyłamy Wam, genialny Wodzu narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości nasze płomienne i serdeczne pozdrowienia!

Z ogromną radością i jednomyślnością aprobujemy decyzje wielotysięcznych załóg fabryki „Elektrozawod", kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, które z ogromnym entuzjazmem wysunęły na swych zebraniach przedwyborczych Waszą kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze stalinowskiego okręgu wyborczego.

W JEDNOMYŚLNYM WYSUNIĘCIU WASZEJ KANDYDATURY NA DEPUTOWANEGO DO RADY NAJWYŻSZEJ RFSRR ZNAJDUJĄ SWÓJ WYRAZ: GORĄCA MIŁOŚĆ I BEZGRANICZNE ODDANIE CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO DLA WAS, KOCHANY TOWARZYSZU STALINIE.

Wy, Józefie Wissarionowiczu, doprowadziliście nasz kraj do zwycięstwa w ciężkich latach wielkiej wojny narodowej. Wy, zmobilizowaliście wszystkie siły naszego narodu do bohaterskiej walki przeciwko faszystowskim najeźdźcom. Pod Waszym mądrym kierownictwem radzieckie państwo wielonarodowe wyszło z okresu ciężkich doświadczeń wojny jeszcze silniejsze i potężniejsze. W latach wojny narodowej radziecki ustrój społeczny i gospodarczy wspaniale dowiódł swej wyższości i nieprzezwyciężonej żywotności.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Głębokim zadowoleniem i radością powitaliśmy uchwały rządu o wspaniałych budowlach komunizmu podjętych z Waszej inicjatywy. Budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze, budowa gigantycznych kanałów w Turkmenii, na południu Ukrainy i na Krymie, kanału żeglownego, łączącego Wołgę z Donem — to ogromny wkład w dzieło stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Budowle komunizmu stanowią przekonywający wyraz siły i potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki. W budowlach tych widzimy nowy przejaw Waszej, Józefie Wissarionowiczu, ojcowskiej troski o rozkwit naszego kraju, o szczęśliwe i dostatnie życie ludzi radzieckich.

KOMUNIZM NIE JEST JUŻ ODLEGŁYM CELEM. KOMUNIZM JEST JUŻ NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ. W WALCE O REALIZACJĘ WIELKICH ZADAŃ KOMUNIZMU NIEUSTANNIE KRZEPNIE JEDNOŚĆ MORALNO - POLITYCZNA NARODU RADZIECKIEGO.

Pierwsza wśród równouprawnionych republik związkowych — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka wniosła swój wielki wkład w dzieło budowy komunizmu.

Pod Waszym kierownictwem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki uporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Wielki przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla mas pracujących całego świata w ich walce o swe wyzwolenie spod niewoli kapitalistycznej, o nowe i szczęśliwe życie. 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężnym obozie demokracji i socjalizmu. SIŁY SOCJALIZMU ROSNĄ, KRZEPNĄ I ZWYCIĘŻAJĄ.

Rośnie i rozwija się potężny ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie państwa. Cała postępowa ludzkość z podziwem obserwuje bohaterską walkę narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko interwentom amerykańskim.

Jakby nie szaleli amerykańsko - angielscy podżegacze wojenni, **NIE UDA IM SIĘ POWSTRZYMAĆ NIEZWYCIĘŻONEGO RUCHU DOBY DZISIEJSZEJ O POKÓJ, O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ, O SZCZĘŚCIE CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDNOŚCI.**

WASZE ŚWIETLANE IMIĘ, JÓZEFIE WISSARIONOWICZU, NAPAWA WIARĄ SERCA WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW, ŻE SPRAWA POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU ZWYCIĘŻY.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Z radością komunikujemy Wam, że w wyniku uporczywej walki o wykonanie i przekroczenie powojennej 5-latki stalinowskiej, masy pracujące okręgu stalinowskiego przedterminowo wykonały zadania planu 5-letniego i dały państwu ponadplanową produkcję wartości setek milionów rubli.

Zapewniamy Was, Józefie Wissarionowiczu, że masy pracujące naszego okręgu nie poprzestaną na osiągniętym i oddadzą wszystkie swe siły, wiedzę i doświadczenie sprawie dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny.

NIECH ŻYJE I ROZKWITA WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA PARTIA LENINA — STALINA!

CHWAŁA NASZEMU RZĄDOWI RADZIECKIEMU!

CHWAŁA WIELKIEMU STALINOWI!

Pomóżmy dzieciom koreańskim!



32.000 PODARKÓW ZEBRAŁA ŁÓDŹ dla dzieci koreańskich

Do dnia wczorajszego w naszym mieście, trójki aktywistów pokoju zebrały 32.000 podarków dla dzieci bohaterskiego narodu koreańskiego. W akcji wyróżniają się dzielnice: Śródmieście-Prawa, Widzew i Śródmieście.

Walka o plan 1951 roku rozpoczęta...

Do walki o plan należy przystąpić zaraz, na początku nowego roku. Trzeba od razu wzbudzić w sobie niezłomną wolę pokonywania trudności, niezłomne postanowienie zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych. Wiemy, jaka siła tkwi w masach robotniczych, jaki entuzjazm zdolne są one wykrzesać z siebie dla wykonania planów gospodarczych. Ten entuzjazm przyczynił się do wypełnienia przed terminem — mimo trudności — zadań pierwszego roku Planu 6-letniego w przemyśle bawełnianym.

Nowy rok rozpoczęli robotnicy walką o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych. W nowym roku wszystkie zakłady stają do współzawodnictwa o najlepsze wyniki produkcji. Hasło to rzuciła onegdaj załoga przodujących Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej. Całą Polskę obiegło wezwanie, mobilizujące wszystkich włókniarzy do ubiegania się o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym na rok 1951.

Wprawdzie i w ubiegłym roku istniało współzawodnictwo międzyzakładowe, obliczano sumiennie osiągnięcia wszystkich zakładów w poszczególnych kwartałach, przyznawano nagrody, dyplomy. Inicjatywa Zakładów im. Armii Ludowej ma jednak szczególny charakter, wzywa do większych i szczytniejszych zadań: ubiegajmy się nie o tytuł przodującego zakładu w okresie kwartału, lecz pracujmy tak, aby w wyniku całorocznej pracy zasłużyć sobie na wyróżnienie.

Nowe, długofalowe współzawodnictwo międzyzakładowe, stawia większe wymagania, ale i chlubniejsze przynosi wawrzyny. Współzawodnictwo to zmusza do równomiernego wykonywania miesięcznych planów produkcyjnych, systematycznego zwiększania wydajności pracy. Dlatego wezwanie załogi Zakładów im. Armii Ludowej zawiera nową formę szlachetnej rywalizacji między załogami poszczególnych fabryk włókienniczych, która przyczyni się do zwiększenia produkcji przemysłu i do poprawy bytu robotników i ich rodzin.

Inicjatywa robotników ZPB im. Armii Ludowej pozostaje w ścisłym związku z zapoczątkowaną już kampanią o 100-procentowe wykonywanie baz produkcyjnych.

Inicjatywa załogi Zakładów im. Armii Ludowej oznacza rozwijanie twórczego entuzjazmu mas robotniczych, popieranie i wprowadzanie nowych metod pracy, usprawnień, pomysłów racjonalizatorskich, nowych form współzawodnictwa. Kładzie mocny fundament pod wzrost wydajności pracy. Inicjatywa ta oznacza — rozpowszechnianie metody Kowalewa, opiekę nad klubami racjonalizatorskimi, wzmożenie szkolenia zawodowego.

Wezwanie skierowane przez przodującą załogę jest wyrazem siły i dojrzałości politycznej klasy robotniczej Łodzi i jej przodującego oddziału — włókniarzy. Dumne to wezwanie jest nową, chlubną kartą dodaną do pięknych tradycji proletariackiej Łodzi. Łódź, która nie szczędziła krwi i ofiar w walce z faszyzmem i wyzyskiem kapitalistycznym, wkłada dziś cały swój entuzjazm rewolucyjny w miliony metrów tkanin, wyprodukowanych zgodnie z planem budowy podstaw socjalizmu i ponad ten plan.

Robotnicy przemysłu włókienniczego z entuzjazmem podejmą wezwanie swych towarzyszy, na masowych zebraniach przyjmą uchwały, które ich poprowadzą do zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego w 1951 roku. Pod kierownictwem organizacji partyjnych i związkowych przeanalizują doświadczenia roku ubiegłego, zlikwidują braki, które utrudniały im pracę w przeszłości i z twardym postanowieniem pójdą do niechybnego zwycięstwa.

Dumne wezwanie ZPB im. Armii Ludowej jest wyrazem doniosłego faktu, że włókniarze stali się prawdziwymi gospodarzami swego przemysłu i jak dobrzy gospodarze myślą i walczą o podniesienie produkcji, a co za tym idzie o poprawę warunków swego bytu.

Z Zakładów im. Armii Ludowej rozlega się na cały przemysł włókienniczy Polski Ludowej mobilizujące wezwanie:

WYPEŁNIAJMY CO DZIEŃ ZWYCIĘSKO NASZE PLANY PRODUKCYJNE! KOŃCZMY BILANSEM DODATNIM PLANY MIESIĘCZNE! UBIEGAJMY SIĘ O ZASZCZYTNY TYTUŁ PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU NA ROK 1951!

Spółdzielnia produkcyjna w Bułgarii nazwana imieniem BOLESŁAWA BIERUTA

SOFIA (PAP). — We wsi Grigorewo, w odległości 25 km. od Sofii, powstała niedawno spółdzielnia produkcyjna nosząca imię BOLESŁAWA BIERUTA. W dniu 12 bm. odbyła się tam uroczystość przekazania listu Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta do tej spółdzielni.

Jako delegat Prezydenta Rzeczypospolitej przybył na uroczystość ambasador RP w Sofii — Barchacz. Wśród przedstawicieli społeczeństwa bułgarskiego i miejscowych władz obecni byli wiceminister Spraw Zagranicznych — Kamenow i wiceminister Rolnictwa — Wyłkow. W odświętnie udekorowanej wsi zebrała się cała ludność Grigorewa i okolicznych wiosek.

Ambasador Barchacz odczytał pismo, w którym Prezydent RP Bolesław Bierut dziękuje za nazwanie spółdzielni jego imieniem oraz przesyła nowej spółdzielni serdeczne pozdrowienia i życzenia. Prezydent stwierdza, że masy pracujące Polski śledzą z zainteresowaniem i sympatią rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej zarówno w Bułgarii, jak i w Polsce oznacza — jak podkreśla Prezydent — gospodarcze i polityczne wzmocnienie obu zaprzyjaźnionych krajów walczących o pokój wraz z ich wielkim sojusznikiem i przyjacielem Związkiem Radzieckim pod przewodem Józefa Stalina, którego imię jest sztandarem całej postępowej ludzkości.

Po odczytaniu pisma ambasador Barchacz wręczył przewodniczącemu spółdzielni Angelowowi aparat radiowy polskiej produkcji wraz z głośnikiem, patefonem, płytami, megafonem i innymi urządzeniami.

Następnie przemówił przewodniczący spółdzielni Angelow, serdecznie dziękując i składając zobowiązanie, że spółdzielnia produkcyjna imienia Bolesława Bieruta stanie się wzorowym ośrodkiem tego typu godnym imienia swego patrona i że jej członkowie będą wcielali w życie idee przyjaźni z narodem polskim i ze Związkiem Radzieckim — wyzwolicielem i opiekunem Bułgarii. Angelow przekazał ambasadorowi Barchaczowi dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta podarunki, a mianowicie ludowe stroje bułgarskie oraz — zgodnie z obyczajami bułgarskimi — młode jagnię.

18 stycznia posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 roku, o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Władysław Kowalski

Nowi ministrowie RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem Budownictwa Miast i Osiedli, a Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Żakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

* * *

Prezydent RP. mianował tow. Czesława Bąbińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

* * *

Prezydent RP. mianował dr. Tadeusza Michejdę ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra Zdrowia.

* * *

Prezydent RP. mianował dr. Jerzego Sztachelskiego ministrem Zdrowia.

Podpisanie układu o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na rok 1951

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 stycznia br. w Helsinkach podpisany został protokół polsko-fiński, dotyczący wymiany handlowej między obu krajami w roku 1951.

Polska będzie importować z Finlandii: miedź, celulozę papierniczą i włókienniczą, podkłady kolejowe, papier, olej talowy oraz różne urządzenia i maszyny dla przemysłu. W zamian za to Polska dostarczy Finlandii: węgiel, wyroby włókiennicze, wyroby walcowane, różne wyroby przemysłu maszynowego oraz spożywczego, m. in. cukier.

Protokół podpisali: ze strony fińskiej — minister Nykop, ze strony Polski — dyrektor dep. traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego — dr Aleksander Wołyński.

Wojska ludowe wyzwoliły pięć dalszych miast

Protest min. Pak Hen Ena przeciwko barbarzyńskim wyczynom piratów powietrznych USA

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowo-demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało:

Oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy kontynuując ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim na zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwolili miasta Ooen, Kimjanczanni, Iczhon i Jodżu.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że **oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondżu i przecięły szosę oraz linię kolejową, łączące Czeczon z wybrzeżem wschodnim. Wojskom amerykańskim, holenderskim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondżu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.**

DEPESZA PAK HEN ENA DO ONZ

NOWY JORK (PAP). — Do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła depesza od ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena. Depesza podaje nowe fakty bestialstw, popełnionych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, wymieniając m. in. nalot 82 bombowców na Seul w dniu 3 bm. **Minister Pak Hen En domaga się od ONZ podjęcia skutecznych kroków w celu okiełznania agresorów amerykańskich.**

NOWE BESTIALSTWA AMERYKANÓW W KOREI

LONDYN (PAP). — Cofając się pod naporem koreańskiej armii ludowej, interwencyjne wojska Mac Arthura, wyładowują swą wściekłość z powodu poniesionych porażek, bombardując spokojne miasta i wsie i szerząc straszliwe zniszczenia w całej Korei.

Jak donoszą zachodni korespondenci frontowi, **amerykańskie latające fortece planowym bombardowaniem obróciły w gruzy wyzwolone przez armię ludową miasto Wondżu. 80 procent gmachów miasta zostało doszczętnie zniszczone. Wondżu — piszą korespondenci — można już obecnie traktować jedynie jako punkt strategiczny.**

Faszystowska cenzura w Anglii

PARYŻ (PAP) .— Jak donosi korespondent „Liberation", w Londynie wyświetlany jest obecnie film francuski „Życie rozpoczyna się jutro". Z filmu tego zostały wycięte wszystkie sceny, które przedstawiają działalność naukową prof. Joliot-Curie.

Naukowcy radzieccy zwiedzają Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy grupa uczonych radzieckich — delegatów Akademii Nauk ZSRR na konferencję naukową biologów, agrobiologów i medyków w Kuźnicach. W skład delegacji wchodzą prof. dr N. M. Sisiakian, jako przewodniczący delegacji oraz prof. dr W. S. Rusinow i prof. dr E. M. Miszustin.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie uczeni radzieccy złożyli wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia zwiedzili tereny b. getta warszawskiego i Trasę W—Z.

W godzinach popołudniowych prof. dr N. M. Sisiakian wygłosił w sali audytoryjnej SGGW wykład pod tytułem: „Biologiczne podstawy nauki Miczurina". Wykład zgromadził licznych naukowców i studentów Warszawy.

Nieudane próby ratowania Mac Arthura

Delegat Polski w ONZ — dr. Suchy — demaskuje podstępne propozycje „grupy trzech"

NOWY JORK (PAP). — Dnia 11 stycznia zebrała się Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym Komisji znajduje się w dalszym ciągu skarga amerykańska przeciwko Chinom, w sprawie Korei.

Na początku posiedzenia delegat kanadyjski, Pearson, w imieniu tzw. „grupy trzech" odczytał „sprawozdanie uzupełniające", w którym — jego zdaniem — przedstawione zostały „podstawowe zasady rozwiązania kwestii koreańskiej".

Wobec wystąpienia Pearsona na posiedzeniu Komisji, omawiano wyłącznie propozycje, zawarte w „sprawozdaniu uzupełniającym".

Przedstawiciel Hindustanu — Rau, popierając omawiane propozycje, oświadczył, że **zdaniem jego delegacji, sprawa wyspy Taiwan, o której mowa w propozycjach, powinna być rozstrzygnięta jedynie w duchu deklaracji kairskiej i poczdamskiej.**

Przedstawiciel W. Brytanii, Jebb, poparł całkowicie zasady „uzupełniającego sprawozdania" „grupy trzech" i groził, że jeśli rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie zgodzi się na przyjęcie tych „zasad", Anglia będzie kontynuowała agresję w Korei.

Po przemówieniach przedstawicieli Izraela i Turcji, którzy poparli całkowicie propozycje „grupy trzech", przemawiał delegat Związku Radzieckiego, Malik, krytykując propozycje „grupy trzech".

Z kolei po krótkim oświadczeniu delegata chilijskiego, który poparł zasady, proponowane przez „grupę trzech", zabrał głos przedstawiciel Polski, dr Suchy. Poddał on krytyce sprawozdanie „grupy trzech" i podkreślił, że zawarte tam propozycje nic nowego nie zawierają. **Podobnie, jak wszystkie poprzednie propozycje, mają one na celu danie czasu wojskom Mac Arthura, by mógł on następnie z nową siłą kontynuować agresywne działania USA. Dr. Suchy zwrócił również uwagę na ultimatywny charakter omawianych propozycji i oświadczeń przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji.**

„Grupa trzech" — stwierdził delegat Polski — nie wzięła pod uwagę zasadniczych przesłanek, na których powinno opierać się pokojowe uregulowanie konfliktu w Korei t.j. konieczności wycofania wojsk obcych z Korei i uznania w odniesieniu do narodu koreańskiego zasady „samookreślenia". „Grupa trzech" uzależnia nadal wszelkie dalsze kroki w sprawie Korei od natychmiastowego, bezwarunkowego zawieszenia broni.

Wzywając Komisję Polityczną do wielkiej rozwagi przy formułowaniu jakichkolwiek oficjalnych propozycji, delegat Polski oświadczył, że problem koreański może być w sposób realny rozwiązany tylko w wyniku niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei oraz umożliwienia narodowi koreańskiemu powzięcia samodzielnej decyzji w sprawie rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej'.

U naszych przyjaciół

SZKIELET POTĘŻNEGO SŁONIA W INSTYTUCIE ZOOLOGICZNYM AKADEMII NAUK ZSRR

MOSKWA. W Instytucie Zoologicznym Akademii Nauk ZSRR znajduje się szkielet olbrzymiego słonia, odnaleziony kilka lat temu nad brzegiem Morza Azowskiego, w pobliżu miasta Osipienko podczas osunięcia się skały. Uczeni radzieccy określili, że słoń ten żył w okresie prehistorycznym, mniej więcej od 2 do 3 milionów lat temu. Szkielet słonia „azowskiego" posiada pięć metrów wysokości. Jego kły, długości około 2 metrów, są dwukrotnie dłuższe i czterokrotnie grubsze niż u żyjących obecnie słoni.

SZYBKI ROZWÓJ GOSPODARCZY SŁOWACJI

PRAGA. Rozwój gospodarczy Słowacji, która przed wojną była zacofaną prowincją kraju, postępuje obecnie szybko naprzód. W Słowacji powstają nowe gałęzie przemysłu. W ciągu ostatnich lat zbudowano tu około 50 nowych, wielkich fabryk i zakładów przemysłowych. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę ponad 20 nowych zakładów przemysłowych.

ROZWÓJ SŁUŻBY OCHRONY ZDROWIA W RUMUNII

BUDAPESZT. Rumuńska służba zdrowia osiągnęła w roku 1950 poważne sukcesy. Liczba poliklinik i ambulatoriów wzrosła blisko trzykrotnie w porównaniu z 1944 rokiem. Poważne osiągnięcia zanotowano również na froncie walki przeciwko malarii. Rozbudowano także sieć klinik położnych. W roku 1950 w Rumunii było już 878 klinik.

Polska domaga się wydania hitlerowskiego oprawcy

Nota poselstwa RP do Holandii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 października 1950 r. poselstwo RP w Hadze przesłało holenderskiemu MSZ notę następującej treści:

Poselstwo RP przesyła wyrazy poważania królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny Pieter-Nicolaas Menten, urodzony 26. 5. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszkujący w Holandii pod nieznanym adresem, został oddany do dyspozycji generalnej prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce.

Nota stwierdza, że Menten:

I W okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa lwowskiego, idąc na rękę okupantowi, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie — w dniu 27. 8. 1941 r. w Uryczu (pow. Stryj), przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopanym dołem i następnie tam zakopane, w tej liczbie znajdowały się 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Erna i Lusia, wszystkie należące do rodziny Pistynierów.

II W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisaryczny zarządca kilku „pożydowskich" przedsiębiorstw — przywłaszczył sobie i wywiózł do Holandii urządzenia mieszkania aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków u kompetentnych władz dla dokonania ekstradycji zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo załącza przy niniejszym następujące dokumenty:

1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;

2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.

Haga, dnia 2 października 1950 r.

* * *

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedzi nie udzielił.

Chłopi Hajderabadu walczą o wolność

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, dziennik „Naya Sabera" donosi, że **w ostatnich czasach rozwinęła się uporczywa walka chłopów okręgu Telengana w księstwie Hajderabad o ziemię, pokój i demokrację.** Oddziały wojska i policji prowadzą okrutną akcję represyjną przeciwko uczestnikom walki wyzwoleńczej i ich rodzinom. Patrole policyjne na samochodach i motocyklach grasują we wsiach, dokonując rewizji i aresztowań. Mimo krwawych represji walka wyzwoleńcza trwa. Biorą w niej udział tysiące mężczyzn i kobiet zgrupowanych w oddziałach partyzanckich. Jeden z oficerów policji przyznał, że **na obszarze Telengany do policji należy dzień, ale noc — do partyzantów.** Jego zdaniem, walki narodowo - wyzwoleńczej nie da się stłumić, jeżeli lud nie otrzyma chleba, odzieży i pracy.

17 uczestników ruchu chłopskiego, uwięzionych przez władze, skazano na śmierć. Postępowa opinia publiczna Indii występuje w ich obronie. Do prezydenta Indii i do nizama księstwa Hajderabad napływają petycje od organizacji postępowych i poszczególnych osobistości, domagające się skasowania wyroków śmierci.

Nienawiść i przekleństwa narodów

ścigają Eisenhowera w jego podróży po Europie Zachodniej

PARYŻ (PAP). Ruch protestacyjny przeciwko zbrojeniom Niemiec i zainstalowaniu sztabu Eisenhowera we Francji szerzy się z niesłabnącą siłą w całej Francji. W piątek widownią najpotężniejszych manifestacji było miasto LYON oraz departament RHONE.

W godzinach południowych do gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie udały się liczne delegacje robotnicze celem złożenia protestów.

Gmach konsulatu obstawiony został znacznymi oddziałami policji i gwardii ruchomej, które zagrodziły drogę delegacjom. W pobliżu konsulatu zebrały się tysięczne tłumy mieszkańców miasta.

Policja kilkakrotnie szarżowała, nie zdoławszy jednak rozproszyć tłumów.

W zakładach włókienniczych, metalurgicznych i chemicznych Lyonu oraz w okolicach miasta odbyły się krótkie strajki, w których brali udział niemal wszyscy robotnicy. Tramwajarze Lyonu na znak protestu prowadzili wozy w tempie zwolnionym.

KOMUNIKAT BIURA POLITYCZNEGO KP FRANCJI

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wita entuzjazm ludzi pracy okręgu paryskiego, przejawiony w strajku patriotycznym przeciwko obecności w Paryżu Eisenhowera.

Komunikat stwierdza, że krótkotrwałe strajki i manifestacje w zakładach pracy, demonstracje pod hotelem „Astoria" protesty różnych warstw ludności pracującej podkreśliły **nieugięty opór narodu francuskiego wobec zbrojenia Niemiec i polityki przygotowań wojennych.** Dzięki tym protestom Eisenhower mógł przekonać się, **że naród francuski nie życzy sobie jego obecności jako głównodowodzącego armią atlantycką.**

Biuro Polityczne potępiło haniebną postawę rządu zdrady narodowej, stosującego represje wobec uczestników ruchu protestacyjnego.

W dalszym ciągu komunikat Biura Politycznego naświetla **zdradę rządu przez uznanie reżimu Franco i nawołuje klasę robotniczą do walki przeciwko tego rodzaju polityce rządowej, sprzecznej z interesami Francji i narodu francuskiego.** Biuro Polityczne stwierdza, że rząd Plevena raz jeszcze zademonstrował posłuszeństwo wobec rozkazów Waszyngtonu, witając czołobitnie wodza naczelnego nowych oddziałów nazistowskich — gen Eisenhowera.

Komunikat Biura Politycznego **ostro potępił usunięcie Ireny Joliot-Curie z komisariatu energii atomowej oraz metody policyjne, stosowane wobec tych, którzy wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec i którzy stają w obronie pokoju.**

FALA OBURZENIA W HOLANDII

HAGA (PAP). Szerokie warstwy społeczeństwa holenderskiego protestują przeciwko przygotowaniom wojennym i podróży Eisenhowera po zachodniej Europie.

Holenderski Komitet Obrońców Pokoju wysłał do Eisenhowera depeszę, w której wyraził głębokie oburzenie wobec planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Prasa holenderska zamieszcza wiadomości o licznych protestach szeregu organizacji holenderskich, składanych w związku z remilitaryzacją Niemiec i przybyciem Eisenhowera do Europy dla objęcia dowództwa nad „armią atlantycką".

DEMONSTRACJE MIESZKAŃCÓW LONDYNU

LONDYN (PAP). W sobotę po południu przybył samolotem na lotnisko Northholt pod Londynem gen. Eisenhower. Całe lotnisko zostało obstawione silnymi oddziałami policji. Samochód z generałem był eskortowany z lotniska do hotelu w Londynie przez policję na motocyklach.

Na wieść o przybyciu do stolicy Anglii Eisenhowera, ulicami miasta przeciągnęły pochody protestacyjne z licznymi transparentami, na których widniały napisy:

„Wracaj do domu generale!" itp.

Watykan finansował bandytów faszystowskich

Zeznania biskupa Gojdicza w procesie bratysławskim

PRAGA (PAP) — W toku zeznań biskupa grecko - katolickiego Gojdicza — jednego z trzech oskarżonych dostojników kościelnych, którzy stanęli przed sądem w Bratysławie, wyszły m. in. na jaw szczegóły jego współdziałania z banderowcami, których Gojdicz starał się obronić przed władzami bezpieczeństwa.

Gojdicz zeznał, że **przygotowywał fałszywe dokumenty dla zbrodniarzy banderowskich.**

Prokurator przedstawił sądowi niektóre dokumenty świadczące o tym jak ohydne zbrodnie popełniali banderowcy na terytorium Czechosłowacji, korzystając z pomocy imperialistów zachodnich. Uzbrojone grupy banderowców grabiły i paliły wsie czechosłowackie, dokonywały aktów sabotażu i morderstw.

Przewodniczący sądu pokazał oskarżonemu fotografie niektórych pomordowanych ofiar banderowców i oskarżony musiał przyznać, że **przyczynił się swą działalnością do tych zbrodniczych czynów.**

Proszę powiedzieć — zapytał następnie oskarżonego prokurator — jak odnosił się Watykan do banderowców?

OSKARŻONY GOJDICZ: Watykan odnosił się do nich dobrze.

Oskarżony Gojdicz mówił dalej o konferencjach episkopatu, jakie odbywały się po lutym 1948 roku w obecności przedstawicieli internuncjatury, którzy wzywali episkopat do działalności przeciwko ustrojowi ludowo - demokratycznemu. Na jednej z takich konferencji postanowiono wystosować w tym duchu apel do księży i wiernych. W tym celu wykorzystano listy pasterskie. Oskarżony redagował takie listy sam, bądź też otrzymywał gotowe teksty bezpośrednio od arcybiskupa Berana z Pragi.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony stwierdza, **że otrzymywał zasiłki pieniężne z internuncjatury praskiej, z Watykanu i z Ameryki. W 1949 roku otrzymał on z internuncjatury ogółem 220 tysięcy koron. Pieniądze te wykorzystał na popieranie tych duchownych, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Biskup Gojdicz otrzymywał również pieniądze z Caritasu. W 1946 roku wypłacono mu z tego źródła około 450.000 koron.**

Pytany o motywy swej nielegalnej działalności, oskarżony przyznał, że dążył do upadku ustroju ludowo-demokratycznego.

ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

Po zeznaniach biskupa Gojdicza sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków m. in. wielu duchownych katolickich, którzy z namowy swych biskupów wkroczyli na drogę zbrodni.

Świadek Obtulowicz, b. adwokat i radca prawny arcybiskupstwa spiskiego **określił biskupa Wojtaszaka jako kolaboracjonistę i człowieka żądnego zysków materialnych.**

Świadek Anna Baerowa, b. sekretarka konsulatu austriackiego w Bratysławie, wyjaśnia, że **pełniła funkcję kuriera, przewożąc materiały szpiegowskie dostarczane jej przez biskupa Bużałkę — zagranicę, do emigracyjnej grupy zdrajcy słowackiego Turczańskiego.**

Dalszy świadek Grzegorz Buranycz, ksiądz grecko - katolicki zeznaje na okoliczność swej współpracy z biskupem Gojdiczem. Buranycz w **obawie przed zasłużoną karą za zbrodnie, popełnione na terytorium Polski w czasie okupacji hitlerowskiej, zbiegł w r. 1945 na Słowację, gdzie znalazł opiekę i pomoc u oskarżonego Gojdicza.** Od niego otrzymał fałszywe dokumenty, umożliwiające mu pobyt w Czechosłowacji, Gojdicz powierzył mu misję zorganizowania przemytu.

Świadek Borys Turkyniak, b. sekretarz biskupa Gojdicza, złożył obszerne zeznania, dotyczące **dywersyjnej i szpiegowskiej działalności swego przełożonego.**

Po zeznaniach świadków i odczytaniu bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.

Wilcze prawo kapitalizmu

Monopole amerykańskie rozsadzają imperium brytyjskie

NOWY JORK (PAP). — Z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że monopole Wall Street korzystając z osłabienia swego młodszego partnera — kapitału angielskiego — **wypierają ten kapitał nie tylko z różnych państw, w których zajmował on dawniej dominującą pozycję, lecz również z krajów samego imperium brytyjskiego.**

Amerykańskie stowarzyszenie robotnicze studiów ekonomicznych ogłosiło artykuł, w którym analizuje ciekawe informacje zaczerpnięte z niedawnego sprawozdania Banku Angielskiego na temat „zamorskich inwestycji kapitałowych Zjednoczonego Królestwa w okresie od 1938 do 1948 roku". Okazuje się, że w ciągu **tego okresu suma angielskich inwestycji kapitałowych zagranicą skurczyła się z 3.545 milionów funtów szterlingów do 1.960 milionów, czyli o 45 proc.** Jednocześnie nastąpił szybki wzrost inwestycji kapitałowych USA w państwach zagranicznych. Według informacji pisma „Wall Street Magazine" ogłoszonych w 1950 r., suma amerykańskich inwestycji kapitałowych zagranicą w 1949 r. wyniosła 29,3 miliarda dolarów w porównaniu z 13,3 miliarda dolarów w 1940 roku, przy czym prywatne inwestycje kapitałowe USA wyniosły w 1949 roku 19 miliardów dolarów, podczas gdy w 1940 wynosiły 12,2 miliarda.

Cyfry te wymownie świadczą o agresywności monopoli amerykańskich, które w poszukiwaniu nowych możliwości lokaty kapitału wypierają monopole angielskie.

Co więcej — imperializm amerykański, dążąc do zapewnienia sobie rynków dla lokaty nadmiaru kapitałów, stara się podważyć system handlowy samego imperium brytyjskiego, które dotychczas dość skutecznie przeciwdziałało penetracji towarów amerykańskich do swych kolonii i dominiów. Eksport USA do kolonii i dominiów brytyjskich zwiększył się czterokrotnie, wzrastając w 1949 r. do 2.775 milionów dolarów w porównaniu z 667 milionami w 1938 r. W ten sposób imperium brytyjskie stało się obiektem ostrej walki anglo-amerykańskiej o rynki zbytu.

Sprawozdanie banku angielskiego stwierdza, że w Afryce Południowej angielskie inwestycje kapitałowe **zmniejszyły się w 1948 r. w porównaniu z 1938 r. o 64 proc.,** w Nowej Zelandii — **o 49 proc.,** w Kanadzie — **o 39 proc.,** w Hindustanie i Pakistanie — **o 18 proc.,** a w innych krajach imperium brytyjskiego aż o 92 proc.

Należy pamiętać, że powyższe dane nie obejmują okresu po 1948 roku.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji Kanada — jak stwierdził niedawno profesor uniwersytetu kalifornijskiego — Bradey — traktowana jest w niektórych kołach jak 49 stan USA. Australia zaś, w myśl planów amerykańskich monopoli imperialistycznych ma przekształcić sie w kolonialny dodatek surowcowy Stanów Zjednoczonych.

Drożyzna

w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Ministerstwo dla spraw gospodarczych Wirtembergii wydało komunikat w sprawie wzrostu cen i braku surowca w Trizonii w IV kwartale 1950 roku.

Komunikat stwierdza, że w **listopadzie ub. roku wzrosły ceny 30 proc. artykułów pierwszej potrzeby, objętych statystyką urzędową.** Ten sam fakt dał sie zauważyć również w grudniu.

ZMP-owcy na front walki z analfabetyzmem

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatnio uchwałę o zadaniach Związku w likwidacji analfabetyzmu.

Uchwała stwierdza, że **od listopada 1949 r. do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczyli czytać i pisać 38 tys. analfabetów.** Jest to osiągnięcie znaczne, lecz niewspółmiernie małe w stosunku do możliwości organizacji.

W związku z tym sekretariat Zarządu Głównego polecił całej organizacji podjąć walkę z analfabetyzmem pod hasłem: **„Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem".**

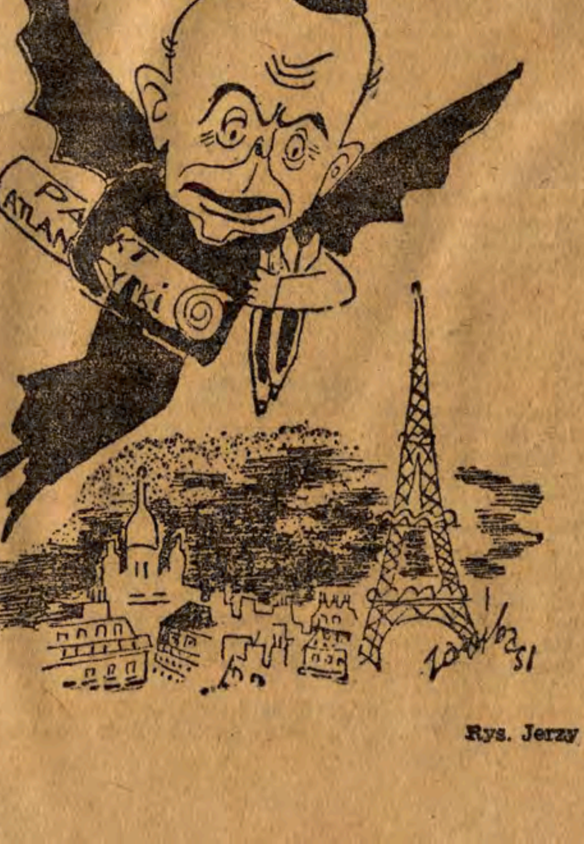
* * *

Prezydium Zarządu Głównego ZMP wysłało do wszystkich przewodniczących kół ZMP pismo, w którym wzywa ich do wniesienia jak największego wkładu w likwidację analfabetyzmu.

Vietnamskie wojska ludowe wyparły Francuzów z Todui-Son

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Vietnamu agencja TASS podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że **wojska vietnamskiej armii ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rejonu Long - Toan - Long - Vin.** W rejonie delty rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz **wyparły wojska przeciwnika z Todui - Son na południe od Hanoi.**

Upiór Paryża



Rys. Jerzy Zaruba.

Pod sztandarem zwycięskich idei leninizmu

We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, we wszystkich językach świata dźwięczy imię Lenina, które prości ludzie wypowiadają z bezgraniczną miłością i nadzieją. **Lenin — to sztandar walki o wyzwolenie wszystkich ludzi pracy spod jarzma kapitalizmu. Pod sztandarem Lenina naród radziecki odniósł w roku 1917 zwycięstwo nad obszarnikami i kapitalistami i po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego kroczy naprzód ku wyżynom komunizmu. Pod sztandarem tym zwycięsko budują socjalizm masy pracujące krajów demokracji ludowej. Sztandar Lenina wskazuje drogę rosnącemu i krzepnącemu na całym świecie ruchowi komunistycznemu.**

Nadchodzące dni obchodu rocznicy śmierci Lenina (21 stycznia) zbiegają się w roku 1951 z przełomową datą: z końcem pierwszej i początkiem drugiej połowy XX wieku. Minione półwiecze upłynęło **pod znakiem utrwalania się leninizmu, pod znakiem jego coraz to nowych zwycięstw.**

Kiedy Lenin wstąpił na arenę walki rewolucyjnej, kapitalizm był jedynym i wszechogarniającym światowym systemem gospodarki. Obecnie w ZSRR całkowicie zatriumfował socjalizm. **Na drogę socjalizmu wkroczył szereg krajów Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej oraz Azji. Około 800 milionów mieszkańców kuli ziemskiej wyzwoliło się już spod ucisku imperializmu.** Czyż trzeba bardziej przekonywających dowodów niezmożonej siły leninizmu?

Działalność rewolucyjna Lenina i jego nauka wywarły olbrzymi wpływ na losy historyczne całej postępowej ludzkości. **Lenin uzbroił masy pracujące w niezwyciężony oręż ideowy, stworzył, wychował i zahartował w bojach partię klasy robotniczej, partię nieustraszonych rewolucjonistów, która potrafiła zmobilizować masy ludowe do walki o obalenie kapitalizmu, o zbudowanie nowego, socjalistycznego ustroju społecznego.**

Lenin dał klasie robotniczej i jej komunistycznej awangardzie nową teorię rewolucji socjalistycznej, dowiódł możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym z osobna wziętym kraju, rozbudzając tym samym inicjatywę proletariuszy poszczególnych krajów do walki przeciwko rodzimej burżuazji. Lenin rozwinął wszechstronnie naukę marksistowską o dyktaturze proletariatu, o kierowniczej roli partii w systemie tej dyktatury. Lenin odkrył, że Rady są najlepszą polityczną formą dyktatury klasy robotniczej.

Lenin uzasadnił możliwość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w kraju dyktatury proletariatu w warunkach kapitalistycznego otoczenia, wytyczył drogi polityki ekonomicznej państwa proletariackiego, polityki, zapewniającej socjalistyczne budownictwo. **Leninowi przypada olbrzymia zasługa opracowania zasadniczych problemów strategii i taktyki walki wyzwoleńczej międzynarodowego proletariatu.** Ani jedno ważne zagadnienie międzynarodowego ruchu rewolucyjnego nie uszło uwagi Lenina; w każdej takiej kwestii Lenin pozostawił niesłychanie cenne wskazania, które są dziś drogowskazem dla partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów. **Lenin wskazał całej pracującej ludzkości drogę walki o triumf komunizmu.**

Naukę Lenina rozwinął i posunął naprzód wielki kontynuator jego dzieła — Józef Stalin. Z imieniem Stalina wiąże się realizacja leninowskich wskazań — zbudowanie socjalizmu i budowa społeczeństwa komunistycznego w ZSRR. Stalinowi zawdzięcza ludzkość stworzenie potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, który walczy obecnie przeciw imperializmowi i imperialistycznym podżegaczom wojennym. Lata, które upłynęły od śmierci Lenina, były okresem stałego, konsekwentnego marszu narodu radzieckiego, wskazaną przez Lenina drogą.

W listopadzie 1922 roku, w ostatnim przed śmiercią przemówieniu wobec mas na sesji plenarnej Moskiewskiej Rady Delegatów, Lenin oświadczył: **„Obecnie socjalizm nie jest już kwestią dalekiej przyszłości... Pozwólcie, że zakończę, wyrażając przekonanie, iż aczkolwiek jest to zadanie bardzo trudne, aczkolwiek jest ono zupełnie nowe w porównaniu z naszym poprzednim zadaniem, aczkolwiek sprawi nam ono wiele kłopotów — wszyscy razem, oczywiście nie jutro, lecz w ciągu kilku lat, zadanie to rozwiążemy niewątpliwie: z Rosji nepowskiej uczynimy Rosję socjalistyczną“ *).**

Naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina - Stalina zrealizował to zadanie, łamiąc zaciekły opór wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, usiłujących wszczepić w masy niewiarę w możliwość budownictwa socjalistycznego i przeszkodzić w realizacji tego budownictwa. **Naród radziecki, pod kierownictwem genialnego współbojownika i przyjaciela Lenina — wielkiego Stalina — wzniósł majestatyczny gmach socjalizmu.**

W społeczeństwie radzieckim nie ma antagonistycznych, wrogich klas. Scementowane niezachwianą jednością moralną i polityczną, w oparciu o bratnią przyjaźń narodów i życiodajny patriotyzm radziecki, społeczeństwo radzieckie z powodzeniem realizuje światowo - historyczne zadanie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Świadczy o tym, przede wszystkim przedterminowe wypełnienie zasadniczych zadań powojennej pięciolatki stalinowskiej.

*) „Krótki zarys życia i działalności W. I. Lenina“. Wyd. „Książka i Wiedza“. 1949. str. 363.

Coraz to nowe sukcesy osiąga nauka i technika radziecka. Na wielką skalę prowadzi się prace w dziedzinie przeobrażenia przyrody, zbudowania największych w świecie elektrowni wodnych i kanałów. Każdy dzień przynosi coraz to nowe przejawy inicjatywy narodu w dziedzinie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury.

Dzięki bratniej pomocy ZSRR z powodzeniem budują socjalizm kraje demokracji ludowej. Pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych masy pracujące krajów demokracji ludowej dają niezliczone dowody twórczej inicjatywy w dziedzinie budowy socjalistycznych form gospodarki i kultury. Masowe współzawodnictwo o wykonanie planów produkcyjnych, o jak najszybsze wypełnienie wielkich zadań zbudowania socjalistycznej ekonomiki stało się siłą napędową działalności milionów ludzi pracy w krajach demokracji ludowej. Sztandar socjalizmu powiewa obecnie nad wielu krajami, wzywając wszystkich ludzi uciśnionych i wyzyskiwanych do walki przeciwko znienawidzonemu jarzmu kapitału.

Obóz imperializmu, którego prowodyrem są Stany Zjednoczone, zdaje sobie sprawę z faktu, iż skazany jest na zagładę i szuka wyjścia w przygotowywaniu i rozpętywaniu nowych awantur wojennych, ujarzmianiu i wyniszczaniu całych narodów.

Ale narody nie chcą wojny i coraz energiczniej walczą o pokój. Z każdym dniem rosną i krzepną siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Siły te zdołają unieszkodliwić bezczelną klikę wrogów pokoju i podżegaczy wojennych. I bez względu na wściekłość imperialistów, na zawierane przez nich pakty i umowy przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, siły pokoju, demokracji i socjalizmu zwyciężą. Fakt ten przewidział wielki **Lenin** już przeszło 30 lat temu, kiedy pisał:

„...Kapitalizm... przeżył sam siebie. Stał się najbardziej reakcyjną przeszkodą dla ludzkiego rozwoju. Sprowadził się do wszechwładzy garstki miliarderów i milionerów, pchających narody na rzeź...

Krach kapitalizmu jest nieunikniony... Kapitaliści, burżuazja mogą w „najlepszym“ dla nich wypadku odwlec zwycięstwo socjalizmu w tym czy innym, poszczególnym kraju kosztem wymordowania jeszcze setek tysięcy robotników i chłopów. Ale nie mogą oni uratować kapitalizmu“.

Pod sztandarem zwycięskich idei leninizmu coraz to nowe miliony ludzi pracy wszystkich krajów stają do walki przeciw kapitalizmowi i wojnom. Doświadczenia historii stanowią niezbity dowód, że postępowy rozwój ludzkości możliwy jest tylko na drodze wskazanej przez Lenina i Stalina. Droga ta, to droga wyzwolenia mas pracujących spod władzy kapitału, droga budowy socjalizmu, droga pokoju i bratniej jedności narodów.

S. TITARENKO.

Majster Franciszek Drużyński walczy o większą wydajność



Majster Franciszek Drużyński z ZPB im. Okrzei może służyć za wzór pracowitości i koleżeńskości. Znają go wszyscy w tkalni, ponieważ nie było jeszcze wypadku, ażeby ktoś, zwracając się do niego o pomoc nie otrzymał jej. Korzystają z niej nie tylko tkacze z jego zespołu. Majstrowie, szczególnie ci młodzi, którzy pracują od niedawna, i podmajstrzy, nie mający jeszcze wiele praktyki, zwracają się zawsze do tow. Drużyńskiego w każdej trudności. Franciszek Drużyński czy to w czasie pracy, czy też po zakończeniu swej zmiany, nie szczędzi czasu, żeby pomóc kolegom dobrą radą i wskazówką. A często, zawinąwszy rękawy, pokazuje sam, jak należy zreperować jakąś część, wyremontować lub nastawić krosno.

Obecnie, w tkalni Zakładów im. Okrzei organizuje się zespoły po 8 krosien. Załoga bowiem postanowiła rozwinąć wielowarsztatowość, przechodząc na obsługę „ósemek“. W związku z reorganizacją parku maszynowego, majster Drużyński nie szczędzi wysiłków. Dzięki niemu prace postępują szybko naprzód.

Zespół majstra Drużyńskiego, oczywiście, bierze udział we współzawodnictwie o większą wydajność pracy. Zespół osiąga obecnie 100 procent wykonania baz, a postawił sobie za zadanie znacznie przekroczyć osiągane dotychczas wyniki.

Organizacja partyjna ZPB im. Marchlewskiego wyciąga nauki z własnych błędów

Na egzekutywę organizacji partyjnej ZPB im. Marchlewskiego, której celem było dokonanie oceny pracy organizacji w dziedzinie walki o plan ubiegłego roku, stawili się wszyscy członkowie: majstrowie, tkaczki, prządki, kierownicy, dyrektorzy i sekretarze. Wszyscy wiedzieli dobrze, że na odcinku produkcji jest źle, że organizacja partyjna bierze słaby udział w usprawnianiu i ulepszaniu produkcji, ale po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły przez dyrektora naczelnego, tow. Wypycha, niedociągnięcia stanęły w jeszcze jaskrawszym świetle. Oto tylko **dwa oddziały produkcyjne ZPB im. Marchlewskiego, przędzalnia cienkoprzędna i wykończalnia wykonały plan. Przędzalnia średnioprzędna, odpadkowa i tkalnia, swych planów rocznych nie wykonały.** Tu, na egzekutywie, wszyscy towarzysze jeszcze bardziej uświadomili sobie, że organizacja partyjna nie biła się dostatecznie o usunięcie błędów, które hamowały produkcję, nie spełniła postawionych przed nią zadań, nie była przodującym oddziałem załogi w walce o wykonanie planu.

O KIEROWNICZĄ ROLĘ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

— Wielu towarzyszy niczym nie wyróżniało się spośród masy bezpartyjnych — mówił naczelny dyrektor, tow. Wypych. — **Nie przodowali w pracy, nie uświadamiali bezpartyjnych, nie spełniali roli politycznych kierowników naszej załogi.**

I tak było w istocie. Na terenie zakładu nie działały w zasadzie ani grupy partyjne, ani grupy agitatorów, aczkolwiek zostały one zorganizowane we wszystkich oddziałach. Brak współpracy z nimi ze strony Komitetu Zakładowego, brak kontroli ich działalności, doprowadził do roztopienia się aktywu partyjnego wśród załogi.

A o czym świadczy fakt, że płynność załogi ZPB im. Marchlewskiego wyraża się cyfrą 8.000 ludzi w roku ubiegłym? 4.000 wykwalifikowanych robotników opuściło zakłady, a przybyło 4.000 nowych, którzy mieli bardzo małe kwalifikacje. **Kierownictwo nie zadawało sobie trudu, aby przywiązać do zakładu robotników, organizując lepiej pracę, wzbudzając zainteresowanie dla współzawodnictwa i wielowarsztatowości. Organizacja partyjna i związkowa zakładu nie interesowały się tą sprawą, nie starały się drogą oddziaływania na załogę rozbudzić u robotników ambicję zwycięskiej walki o wykonanie planu. Skutki są następujące: nowi ludzie, którzy stale przybywają, muszą dopiero nabywać kwalifikacje zawodowe, a odsetek nie wykonujących baz wcale się nie zmniejsza.**

TOWARZYSZE NIE DOSTRZEGALI BŁĘDÓW I NIEDOCIĄGNIĘĆ

Niemałą winę za niewykonywanie planów ponoszą majstrowie, wśród których panuje szczególnie **rozluźniona dyscyplina pracy.** Egzekutywa stwierdziła, że nierzadkie są wypadki przychodzenia majstrów do fabryki w stanie nietrzeźwym. Wielu z nich zostało zwolnionych z pracy, lecz niestety, zdołali oni zdemobilizować przedtem część załogi, wpływając ujemnie na jej stosunek do pracy. I tu znów organizacja partyjna miała zamknięte oczy na to, co się działo.

Referując na egzekutywie sprawę majstrów, nowy dyrektor tkalni, tow. Miciński, stwierdził, że **majstrowie nie garną się wcale do nauki w celu podniesienia swych kwalifikacji zawodowych.** A przecież wielu z nich **wykazuje brak podstawowych wiadomości fachowych,** co odbija się oczywiście na pracy ich zespołów. Obecni na egzekutywie majstrowie potwierdzili ten stan rzeczy, zwrócili jednak uwagę na bardzo istotną sprawę: **na złą organizację pracy w warsztacie mechanicznym.** Oto brak jest tam części zamiennych i nieraz zdarza się, że krosno stoi bezczynnie w ciągu 12 zmian, a niezbędne części, nienaprawione, leżą w warsztacie mechanicznym.

Jak wynika z dyskusji, sekretarze organizacji oddziałowych nie interesowali się zbyt długimi postojami krosien, nie kontrolowali wyników produkcji i nie zwracali się do warsztatu mechanicznego, aby zło usunąć.

Zabierając głos na egzekutywie, **tow. Kurzawa, I sekretarz** organizacji podstawowej oświadczył, że niektórzy kierownicy „nie odczuwają potrzeby“ kontaktowania się z organizacją partyjną, Ot, na przykład **nowy dyrektor tkalni, tow. Miciński, od dwóch miesięcy nie był ani razu w sekretariacie organizacji podstawowej i nie zwracał się do niej o pomoc.** Z kolei, przedstawiciel Dzielnicy, **tow. Kurczewski,** zwrócił uwagę, że w salach produkcyjnych, **a zwłaszcza w tkalni, każdemu rzuca się w oczy wielkie marnotrawstwo: pękate torby, wypchane odpadkami ściągniętymi z cewek, zwisające nici za każdą prawie osnową, brudne krosna itp. Wielu towarzyszy napiętnowało niedbały styl pracy krochmalni i przewlekalni, gdzie powstaje dużo błędów (między innymi pokrzyżowanie osnów).**

Organizacja partyjna słabo współpracowała z radą zakładową i nie czuwała nad działalnością organizacji związkowej. Tow. Sobczyk, przewodniczący rady zakładowej stwierdził samokrytycznie, że rada zakładowa mało uwagi poświęcała naradom wytwórczym i współzawodnictwu, które wskutek tego — skostniało. Organizacja związkowa nie stanowiła w zakładzie ogniwa walczącego o produkcję.

WIELKIE ZADANIA WYMAGAJĄ MOBILIZACJI

Wiele godzin poświęciła egzekutywa dokładnej analizie pracy organizacji partyjnej w ubiegłym roku, rozpatrując błędy i ich przyczyny, aby uniknąć ich w drugim etapie Planu 6-letniego. **Każdy z towarzyszy zrozumiał, że gdyby likwidował od razu spostrzeżone zło, gdyby czuł się odpowiedzialny za swój odcinek pracy, nie doszło by do tak smutnego stanu, jaki obecnie istnieje. Towarzysze postanowili, że w nowym roku nie mogą powtórzyć się stare błędy, że należy zharmonizować pracę organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa.** Współzawodnictwo **i racjonalizacja winny stać się dźwignią podniesienia wydajności. Produkcja w oddziałach przygotowawczych musi ulec usprawnieniu. Trzeba zlikwidować nadmierne postoje maszyn.**

Istnieją już pewne „widoki“ poprawy. Kierownictwo tkalni zreorganizowało zbyt rozrzucone partie. Postanowiono, że przędzalnia produkować będzie szpulki na dłuższych cewkach, co w niemałym stopniu przyczyni się do ułatwienia pracy tkaczy i prządek. Duży nacisk położy się na rozwój ruchu wielowarsztatowego, dając w ten sposób tkaczom możność zwiększenia zarobków.

Na egzekutywie organizacji partyjnej ZPB im. Marchlewskiego okazało się jasno, jakie były przyczyny niewykonania planów produkcyjnych w roku ubiegłym przez podstawowe oddziały tych zakładów oraz jakie są przyczyny niewykonywania planów dziennych w bieżącym roku. **Słaba praca organizacji partyjnej i związkowej,** brak powiązania z administracją zakładów, doprowadziły do rozprzężenia organizacji pracy, do nagromadzenia się niezliczonych trudności i przeszkód.

Tym większe i bardziej odpowiedzialne zadania stoją w chwili obecnej przed Komitetem Zakładowym i całym aktywem partyjnym.

Zapoczątkowane zmiany i usprawnienia muszą być w dalszym ciągu konsekwentnie realizowane. **Uaktywnienie grup partyjnych oraz agitatorów zwiąże silniej organizację partyjną z masami bezpartyjnych, pozwoli wykrywać błędy i braki, zwalczać wroga klasowego, który w zakładach tych nieraz daje o sobie znać.**

Do usprawnienia pracy przyczynią się niewątpliwie korzystne zmiany, jakie przyniosą wybory nowych organizatorów grup partyjnych oraz nowych władz organizacji związkowej.

M. SZUMSKA

Wzmóc walkę z biurokratyzmem śmielej awansować kobiety

Zadania pocztowców w drugim roku Planu 6-letniego

Plan usług pocztowo - telekomunikacyjnych za rok 1950, pierwszy rok Planu 6 - letniego zrealizowany został w okręgu łódzkim w 105,1 proc. Osiągnięcie to napawa pocztowców dumą z dobrze wypełnionego zadania, nie może ono jednak przesłaniać faktu, że w okresie roku ub. było również wiele usterek w ich pracy.

I tak na przykład, kiedy przyjrzymy się realizacji planu rocznego według poszczególnych usług, uderza **nierównomierność w ich wypełnianiu.** Usługi ściśle pocztowe, (przesyłki zwykłe, polecone, paczki i listy wartościowe, oraz przekazy pocztowe) nie zostały zrealizowane według planu. Jedynie na odcinku na danych czasopism, plan został przekroczony. Również usługi telekomunikacyjne (z wyjątkiem telefonicznych rozmów międzymiastowych) zostały wykonane z nadwyżką.

Przyczyny niedociągnięć leżą bezsprzecznie w **pobieżnym planowaniu,** przeprowadzanym częstokroć zza biurka.

Dalszą z kolei przyczyną niedociągnięć, jest **nienależyta sprawność w wykonywaniu usług, na przykład na odcinku telekomunikacyjnym,** gdzie sprawność obsługi pozostawia jeszcze wielu do życzenia.

Zdając sobie doskonale sprawę ze wszystkich błędów, trzeba stwierdzić, że osiągnięcia pocztowców okręgu łódzkiego w roku ubiegłym mogłyby być większe, gdyby również nie to, **że styl pracy niektórych podstawowych organizacji partyjnych oraz związkowych nie stał na wysokości zadania.**

Podstawowe organizacje partyjne i związkowe z wyjątkiem Kutna i dyrekcji okręgowej, nie są jeszcze w dostatecznym stopniu czynnikiem kierowniczym na swym terenie, nie potrafią należycie mobilizować szerokiego ogółu pracowników pocztowych i telekomunikacyjnych do realizacji postawionych przed nimi zadań.

Aby postawić pracę organizacji partyjnych na właściwym poziomie, trzeba je przede wszystkim usprawnić na odcinku **kontroli wykonania.** Kontrola wykonania ma bowiem decydujące znaczenie w walce z biurokratyzmem, pozwala na właściwą ocenę działalności poszczególnych placówek i na szybką, a tym samym, skuteczną interwencję, gdy zachodzi tego potrzeba.

Zadania, jakie w dziedzinie podniesienia jakości usług, stawia przed szerokim ogółem pracowników pocztowych i telekomunikacyjnych Plan 6-letni, wymagają uruchomienia i sprawnego działania wszystkich dźwigni, w szczególności zaś — organizacji związkowych. Trzeba bowiem **inicjować i popularyzować w najszerszej mierze nowe formy współzawodnictwa pracy, pobudzać i upowszechniać myśl racjonalizatorską.** Żaden pomysł, żaden nowy projekt, nie może być zlekceważony.

Zadaniem ogniw związkowych jest również **pogłębienie i ożywienie pracy kulturalno - oświatowej.**

Nie wolno jednocześnie pomijać pracy wśród **kobiet. Już dzisiaj placówki pocztowe zatrudniają przeszło 16 tys. kobiet.** Liczba ich powinna się zwiększać z roku na rok, gdyż poczta, jak żadna inna dziedzina pracy, może i powinna zatrudniać przede wszystkim kobiety.

Zbyt nieśmiało wysuwa się u nas kobiety na wyższe, kierownicze stanowiska. Istnieje nieprzezwyciężone dotychczas uprzedzenie i nieufność do powoływania kobiet na odpowiedzialne i kierownicze stanowiska. Zrozumiałe, że stan taki musi ulec zmianie.

Wkroczyliśmy już w drugi rok Planu 6 - letniego, planu budowy podstaw socjalizmu. Budując lepsze, sprawiedliwsze jutro, musimy przekonać wszystkich, że wymaga to od nas **zmiany dotychczasowych metod pracy.**

Realizacja poważnych i odpowiedzialnych zadań wymaga **mocnego, pod względem organizacyjnym, kierownictwa partyjnego,** kierownictwa, które potrafi rozpalić twórczy entuzjazm w całej załodze.

W walce o realizację zadań Planu 6-letniego musimy wychować **nowe, wartościowe kadry.** W tej dziedzinie wiele pracy ma do spełnienia nasz **związek zawodowy, rady kobiece i ZMP.**

* * *

W celu omówienia zadań, stojących przed pocztowcami w roku bieżącym, została dziś zwołana przez **Wydziały Komunikacyjne KW i KŁ PZPR, narada aktywu partyjnego pocztowców okręgu łódzkiego.** Narada ta rozpatrzy dotychczasowe osiągnięcia i metody pracy oraz wskaże właściwą drogę, wiodącą do wytkniętego celu.

JAN KLIMEK
instruktor Wydz. Komunikacyjnego KW PZPR.



Ob. Janina Kubicka z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina, dzięki opiece i pomocy majstra, ob. Zygmunta Sokoła, wykonuje przeciętnie 123 proc. swej bazy.

Wzmóc walkę o plan

i dalszą poprawę warunków bytowych robotników

Uchwały Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy

Plenum Zarządu Głównego Włókniarzy, w wyniku obrad w dniach 11 i 12 stycznia br. podjęło uchwały w sprawie rozwoju współzawodnictwa pracy, polepszenia warunków bytowo—socjalnych i w sprawach organizacyjnych.

Plenum stwierdziło, że współzawodnictwo pracy ogarniając obecnie 73 proc. zatrudnionych w przem. włókienniczym, **ma szereg osiągnięć w dziedzinie pogłębienia treści tego ruchu, poszerzenia jego form i upowszechnienia go.** Mimo to, istnieje wiele niedociągnięć, nie pozwalających na pełne wykorzystanie twórczej inicjatywy mas włókniarzy.

Konkretne zobowiązania usprawniają produkcję

Plenum postanawia oprzeć cały ruch współzawodnictwa **na konkretnych zobowiązaniach, podejmowanych na początku każdego kwartału, lub miesiąca, przez poszczególnych robotników oraz całe zespoły.**

Wszystkie ogniwa związkowe winny dopilnować, aby dzienne, miesięczne, kwartalne i roczne plany produkcyjne były **doprowadzone do każdej maszyny, do każdego stanowiska roboczego, aby przeprowadzać codziennie kontrolę wykonania zobowiązań.** Wyniki należy popularyzować przez wykresy, artykuły w gazetkach ściennych, radiowęzły fabryczne i inne formy propagandy.

W walce o realizację drugiego roku Planu 6-letniego, w walce o obniżkę kosztów własnych, Plenum poleca w jeszcze szerszym, niż dotąd zakresie rozwijać w całym przemyśle włókienniczym **współzawodnictwo o ilość i jakość produkcji, współzawodnictwo oszczędnościowe i wielowarsztatowość.**

Należy upowszechniać doświadczenia i metody pracy radzieckich włókniarzy. Ogniwa związkowe powinny pomagać **w organizowaniu zespołów Czutkicha i Korabielnikowej oraz w przyswajaniu metod pracy inż. Kowalewa.** W szczególności **należy otoczyć opieką współzawodnictwo na odcinku oszczędnego spalania węgla** zainicjowane przez **tow. Chajta, palacza z Zakładów im. Wiosny Ludów w Łodzi, współzawodnictwo o przejście szczytów jesienno - zimowych przez elektrownie przemysłowe,** zainicjowane przez Związek Zawodowy Energetyków oraz **współzawodnictwo o kulturę miejsca pracy.**

O wykonywanie i przekraczanie baz

W przemyśle bawełnianym na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie walki o wykonanie i przekraczanie baz. Hasło rzucone przez załogę **ZPB im. Szymańskiego** w Łodzi o 100 - procentowe wykonywanie baz przez zespoły produkcyjne **winno objąć wszystkie załogi przemysłu bawełnianego** i zmobilizować je do walki o zwiększenie wydajności pracy. W walce o jakość produkcji, Plenum podkreśla konieczność dalszego **rozwijania współzawodnictwa o najlepsze przykręcanie przędzy.**

Rady zakładowe i oddziały związku winny wzmóc wysiłki nad uaktywnieniem i rozwojem klubów racjonalizacji i techniki, roztoczyć większą opiekę nad racjonalizatorami, walczyć **o szybszą realizację** ich pomysłów i przenosić doświadczenia do innych **zakładów** pracy. Należy systematycznie **organizować** narady wytwórcze i kontrolować realizację postanowień narad.

Grupy związkowe winny stać się podstawowym ogniwem walki o plan, walki o wzmocnienie dyscypliny pracy, o rozwój współzawodnictwa pracy, o podniesienie stanu higieny i bezpieczeństwa pracy, o zaostrzenie czujności wobec wszelkich przejawów dywersyjnej działalności wroga klasowego.

Przed świetlicami stają poważne zadania pracy wychowawczej i powiązania tej pracy z zagadnieniami produkcyjnymi.

Zagadnienia bytowo-socjalne

Na odcinku akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym należy stwierdzić poważne osiągnięcia. **Coraz bardziej polepsza się stan zdrowotności, powstają nowe żłobki i przedszkola, coraz więcej dzieci korzysta z dobrodziejstw kolonii i półkolonii, stacji opieki nad matką i dzieckiem, coraz więcej włókniarzy odpoczywa na wczasach pracowniczych.**

Obok tych niewątpliwych osiągnięć. istnieją jeszcze niedomagania na tym odcinku. Plenum nakazuje wszystkim ogniwom związkowym podjęcie natychmiastowych kroków do **usprawnienia pracy niektórych stołówek, poprawienia jakości wydawanych posiłków oraz poprawienia warunków higienicznych w stołówkach.**

Cały aktyw związkowy winien walczyć o pełne wykorzystanie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, o sprawne przeprowadzanie akcji remontowej. Należy również popierać i szeroko propagować rozwój ogródków działkowych.

Aktyw związkowy **zwiększy opiekę nad młodzieżą, wielodzietnymi rodzinami, a w szczególności nad kobietą pracującą, kobietą ciężarną. Specjalną opieką winny otoczyć wszystkie ogniwa związkowe, szkoły przysposobienia przemysłowego, gimnazja i licea włókiennicze oraz internaty.**

Mężowie zaufania, rady zakładowe i cały aktyw związkowy winni wzmóc popularyzację wczasów, **winni planowo i należycie rozdzielać skierowania.**

Plenum nakłada obowiązek na oddziały związku i rady zakładowe, odnośnie niezwłocznego **wprowadzenia w życie uchwały KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie należytego załatwiania skarg i zażaleń w sprawach socjalno—bytowych.**

Wybory do władz związkowych

W uchwale, dotyczącej zagadnień organizacyjnych, Plenum stwierdziło, że kampania sprawozdawczo-wyborcza winna **toczyć się pod hasłem walki o pokój, przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego oraz demaskowania pozostałości tradeunionizmu i socjaldemokratyzmu.**

Wraz z wyborami mężów zaufania, rady zakładowe i oddziały związku winny przeprowadzić wybory delegatów ubezpieczeniowych oraz grupowych, społecznych inspektorów pracy w tych zakładach, gdzie nie zostali oni jeszcze wybrani.

Usprawnienie pracy organizacyjnej związku, w myśl wytycznych CRZZ, w oparciu o doświadczenia radzieckich zw. zawodowych przyczyni się do zmiany stylu pracy Związku Włókniarzy. **Włókniarze walczyć będą o zwiększenie wydajności pracy, o obniżenie kosztów własnych i polepszenie warunków socjalno - bytowych. Wzmogą wysiłki w celu wykonania przed terminem zadań drugiego roku Planu 6-letniego, aby przyczynić się do przyśpieszenia budowy socjalizmu.**

(z)

Młodzież ZPW im. Waryńskiego

na rzecz dzieci walczącej Korei

W ZPW im. Waryńskiego odbyło się zebranie koła ZMP i młodzieży niezorganizowanej z pierwszej zmiany.

Na wniosek ZMP-owca **Jana Adamczyka, przodownika pracy,** wyrabiającego przeciętnie 177 procent bazy akordowej, **młodzież w liczbie 37 osób** postanowiła przepracować dodatkowo cztery godziny, a zarobione pieniądze przekazać dla dzieci koreańskich.

ZMP-owcy Antoni Niewola i Wiesława Giżewska postanowili pracować na dwóch krosnach. Za przykładem młodzieży, tow. **Zygmunt Bartczak,** kierownik tkalni, **postanowił również pracować razem z nimi na dwóch krosnach.**

Apel ZMP-owców podchwycony został również przez młodzież niezorganizowaną.

Ponadto młodzież ze zmiany dziennej postanowiła wezwać do współzawodnictwa na rzecz dzieci koreańskich — drugą zmianę.

JAN ŚPIEWAK,
ZPW im. Waryńskiego.

Płynie potok darów

Akcja zbiórki podarków dla dzieci koreańskich na terenie dzielnicy Śródmieście-Prawa rozwija się z każdym dniem pomyślniej, zataczając coraz szersze kręgi. W magazynie Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju znajduje się ponad 4.500 podarków. Zebrano również około 11 tys. zł. Są to dowody ofiarności naszego społeczeństwa oraz rezultaty pracy 290 trójek aktywistów pokoju, biorących udział w dotychczasowej akcji.

Dary, jakie wpływają do magazynu świadczą jasno o tym, że mieszkańcy Łodzi wnikają w ciężkie położenie narodu koreańskiego, zmagającego się z amerykańskimi barbarzyńcami. Przeżyliśmy tak samo lata niewoli, okrutnych prześladowań, rozumiemy więc, w **jakiej** sytuacji znajdują się dzieci **koreańskie,** pozbawione przez **imperialistycznych** oprawców dachu nad **głową** i warunków do życia.

Jak wynika z wypowiedzi trójek — aktywiści pokoju witani są przez mieszkańców naszej dzielnicy bardzo serdecznie. ZMP-owska trójka z Centralnego Laboratorium Odzieżowego natknęła się w swej pracy na wiele mieszkań, gdzie paczki dla dzieci koreańskich były już przygotowane, a mieszkańcy oczekiwali przybycia trójki. Tak było np. w domu przy ul. 1 Maja 41 i 43, gdzie **ob. ob. Dubińska, Dudziński i Piętka czekali niecierpliwie na trójkę.**

Najwięcej podarków zebrała trójka z Polskiego Monopolu Tytoniowego: ob. ob. Maria Koch, Tadeusz Badowski i Franciszek Karolak oraz kolejarska trójka ze stacji Łódź-Kaliska — ob. ob. Marceli Grodzki, Antoni Rutkiewicz i Stanisław Myszkorowski.

Niedawno odwiedziła nasz magazyn oryginalna trójka pokoju: **4-letni Włodzio z** siostrzyczką **3-letnią Marysią, pod opieką matki ob. Heleny Szeps. „Trójka" złożyła 19 darów, w** tym dwa płaszczyki, buciki, sukieneczki, sweterki itp. Ob. Helena Szeps oświadczyła, że w obawie ,aby „trójka" nie pominęła jej mieszkania w czasie ewentualnej nieobecności domowników, pragnie sama złożyć podarki w magazynie Komitetu Obrońców Pokoju. Gdy spytaliśmy małego Włodzia, dla kogo przyniósł te podarki, chłopiec oświadczył nam z całą powagą: — To dla dzieci Korei.

HENRYK BARAŃSKI.

Pomysły racjonalizatorskie

nie są wprowadzane w życie

Winę za to, że racjonalizatorstwo w ZPB im. Marchlewskiego nie weszło do tej pory na drogę planowego rozwoju, ponosi nasz klub racjonalizatorów. Dopuszcza on bowiem do tego, iż wiele słusznych wniosków racjonalizatorskich, nawet premiowanych, nie zostaje wprowadzonych w życie.

Np. *tow. Wieczorkowski* od roku już proponuje zastosowanie przyrządu do naciągania rurek na cewki. Pomysł uznano za dobry i tow. Wieczorkowski otrzymał premię. Cóż jednak z tego, kiedy prządki dalej się męczą, cewki pognięcione „idą" nierówno, a czasem ulega zniszczeniu cała szpula przędzy. „Zapomniano" bowiem zrealizować pomysł tow. Wieczorkowskiego.

Tow. Kubiak i Wojciechowski otrzymali swego czasu premie za projekt przeróbki denek do głowicy maszyn wózkowych. *Minął już rok, a i ten projekt* również nie został jeszcze w praktyce zastosowany.

Niektóre pomysły racjonalizatorskie, jak np. tow. Zawadzkiego, leżą już od wielu miesięcy w biurku tow. Bernera i nie oglądają do tej pory światła dziennego.

Uważamy, że tych kilka przykładów wyraźnie wskazuje przyczyny, hamujące rozwój ruchu racjonalizatorskiego w ZPB im. Marchlewskiego. Byłoby pożądane, aby w tej sprawie zabrała również głos nasza organizacja partyjna i rada zakładowa.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Niedociągnięcia w tkalni ZPB im. Kunickiego

Tkalnia ZPB im. Kunickiego zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji w wątkach dnia 21 grudnia 1950 roku, a w metrach — dnia 29 grudnia. **Jednak załoga tkalni nie jest zadowolona z tych wyników, uważając, że powinny być one o wiele lepsze.**

Ustawiczna walka, prowadzona w ubiegłym roku o poprawę jakości przędzy, o lepsze przygotowanie osnów, jak również o bezbłędne wykańczanie tkaniny, nie przyniosła jeszcze pożądanych rezultatów.

Brak należytego zainteresowania ze strony personelu technicznego dla potrzeb i bolączek naszej tkalni, złe oświetlenie sal, usterki szkolenia zawodowego, zbyt słabe tempo lamelizacji krosien oraz wiele innych niedomagań — to wszystko hamowało wzrost wydajności naszej pracy.

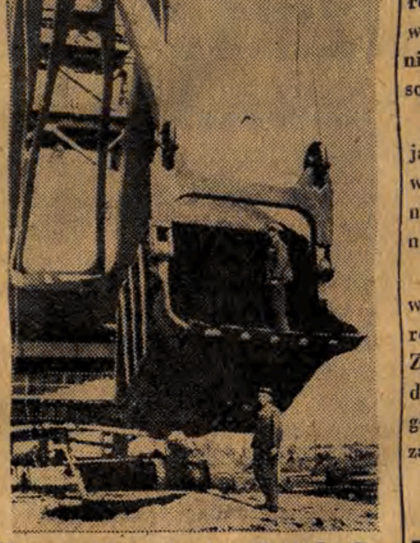
Po dziś dzień referat współzawodnictwa pracy cechuje bezduszność. Działalność jego zaczyna się od monitowania poszczególnych oddziałów o cyfrowe dane, a kończy na urzędowym ich przerejestrowaniu. Referat nie analizuje, w jakiej mierze współzawodnictwo pracy wpływa na wydajność, na jakość produkcji, na płace robotnika. Nie przeprowadza się analizy wniosków i wskazówek, płynących z kolejnych produkcyjnych osiągnięć naszych tkaczy. Szczególnie zaś brak kontroli wykonania podjętych zobowiązań. To wszystko uniemożliwiło nam uzyskanie w roku ubiegłym lepszych wyników pracy.

Wniosek stąd prosty, Zagadnieniami produkcyjnymi muszą więcej interesować się organizacja partyjna i związkowa. Szczególną zaś uwagę trzeba zwrócić na narady wytwórcze, które dobrze przygotowane i poprowadzone mogą niejedno u nas usprawnić i ulepszyć.

J. DONDER
ZPB im. Kunickiego



Przodujący racjonalizator z ŁZWANN A-21, tow. Tadeusz Niedziałek.



Nowo - Kramatorskie Zakłady Budowy Maszyn wyprodukowały ostatnio olbrzymi 33-metrowej wysokości ekskawator, którego czerpak ma pojemność 15 m. sześć. Ekskawator zastąpi pracę 7 tysięcy ludzi przy wielkich robotach ziemnych. W najbliższym czasie partia tych olbrzymich maszyn zacznie pracę nad brzegami Wołgi.
Na zdjęciu: czerpak ekskawatora.

Rozmowa z dyr. Iwo Gallem

SZTUKA POPOWA WYWARŁA WIELKI WPŁYW

na pracę zespołu Teatru im. Jaracza

Ostatnia premiera Teatru im. Stefana Jaracza: sztuka Iwana Popowa — „Rodzina" to znaczne osiągnięcie artystyczne i duży krok naprzód w rozwoju tego teatru. Od kilkunastu miesięcy gra w nim nowy, nieznany przedtem Łodzi zespół Iwo Galla, jednego z wybitniejszych współczesnych polskich reżyserów teatralnych.

Dyr. Gall, który przybył do Łodzi z Wybrzeża, porównując publiczność z ośrodków portowych z publicznością stolicy polskiego włókniarstwa, stwierdza żywy stosunek do spraw teatru u mieszkańców Łodzi. Wprawdzie początkowo, na jesieni 1949 roku, pewne trudności nastręczała organizacja widowni, ale dzięki ścisłej współpracy ze związkami zawodowymi zostały one pokonane i obecnie przedstawienia idą „przy kompletach". Dzięki stałemu kontaktowi kierownictwa teatru z ORZZ olbrzymia większość przedstawień to przedstawienia, organizowane dla świata pracy.

— Korzystając z okazji — mówi dyr. Gall — chciałbym sprostować błędną opinię, jakoby sztuki klasyczne w naszym teatrze cieszyły się większym powodzeniem, niż sztuki współczesne i aktualne. Powodzenie zależy, naturalnie, od umiejętności dobrania repertuaru i od wystawienia danej sztuki. stwierdzam jednak, że sztuki współczesne wywołują większe zainteresowanie niż sztuki klasyczne, pobudzają widzów do ożywionych dyskusji.

Chciałbym podkreślić, że dyskusje, które ostatnio toczyły się np. w szkołach związków zawodowych wykazały, że zainteresowanie się widzów sztuką wynikało z głębokiego podejścia do zagadnień sztuki teatralnej.

— Właściwa reakcja publiczności zależy jednak również od tego, czy zespół teatralny potraktował daną sztukę od strony problemu w niej zawartego, czy też od strony jakichś formalistycznych „zainteresowań" ...

Mówiąc o systemie pracy teatru, dyr. Gall stwierdza:

— W naszej pracy pomaga nam niezawodna metoda Stanisławskiego, z którą zapoznaliśmy się już w „Reducie" — a która każe nam stosować analizę i zetknięcie się aktora z odtwarzaną przez niego rzeczywistością w okresie przygotowawczym. Tak było przed „Zieloną ulicą", kiedy to nasi aktorzy udali się do parowozowni, aby zapoznać się ze szczegółami jej pracy i móc potem realistyczniej kreować swoje role.

Wystawienie „Rodziny" poprzedziło szczegółowe zapoznanie się z życiem i działalnością Włodzimierza Iljicza. Wielką pomocą były dla nas wykłady tow. Berlera i tow. Szaniawskiego.

Wystawienie sztuki Popowa wywarło wielki wpływ na pracę zespołu. Wprawdzie analiza tekstu zawsze była podstawowym elementem pracy naszego teatru, ale dopiero „Rodzina" przełamała u niektórych naszych aktorów stare nawyki i uprzedzenia. Gruntowne badania i staranne z historycznego punktu widzenia opracowanie sztuki, całkowite wyeliminowanie przypadkowości i „intuicji" w grze sprawiły, że teatr nasz dzięki wystawieniu „Rodziny" osiągnął wyższy niż dotychczas poziom. Niektórzy aktorzy, którym początkowo nie podobał się „brak konfliktu" i „akcji" przekonali się w trakcie prac analitycznych o niesłuszności swych uprzedzeń i zrozumieli, że najważniejszą sprawą w teatrze jest wydobycie ideowego sensu sztuki, jej treści ideowej. Tak więc nie daliśmy się uwieść naturalizmowi czy też efektom scenicznym (dzięki temu np. w scenie w więzieniu uniknęliśmy akcentów melodramatycznych). Nie popełniliśmy również błędu przekształcenia sztuki Popowa w jakiś indywidualistyczny, solowy popis aktora, grającego główną rolę. Jednym słowem: dążyliśmy w opracowaniu tej sztuki do stosowania metody realizmu socjalistycznego.

— A jakie są plany Teatru na najbliższą przyszłość?

— Po przygotowywanym obecnie „Panu Geldhabie", zachęceni sukcesem „Rodziny", chcemy wystawić w marcu, w ramach ogólnopolskiego festiwalu sztuk współczesnych, utwór Rojewskiego „Tysiąc walecznych". Jest to dowcipna, napisana z nerwem scenicznym sztuka z życia murarzy warszawskich. Tematyka jej łączy się z Planem Sześcioletnim. Porusza ona problem czujności rewolucyjnej oraz sprawę socjalistycznego stosunku do pracy.

Dołożymy wszelkich starań, aby przy pomocy odpowiedniego przygotowania analitycznego i poznania życia murarzy stworzyć zbiorowym wysiłkiem przedstawienie dorównujące poziomem artystycznym — wystawieniu sztuki Popowa.

Oprócz „Tysiąca walecznych" mamy zamiar wystawić w nadchodzącym sezonie „Zwykłego człowieka" Leonowa, „Głos Ameryki" Ławreniewa, a prawdopodobnie również „Nauczyciela tańca" Lope de Vegi.

Rozmowę przeprowadził
E. Martuszewski.

Kotły niszczeją na powietrzu

Blisko od roku zabiegamy w Centralnym Zarządzie Energetyki i Centralnym Biurze Obrotu Maszynami o upłynnienie dwóch kotłów niskoprężnych, zdemontowanych w Elektrowni Łódzkiej. Leżą one bezużytecznie i niszczeją na wolnym powietrzu. Część urządzeń kotłowych nadaje się całkowicie do wykorzystania. Uważam, że jeśli wspomniane urządzenia będą w ten sposób przetrzymywane jeszcze przez rok, to wówczas nadadzą się już tylko dla Centrali Złomu.

Pragnę podkreślić, że kotły te zajmują ponadto znaczną przestrzeń, co przy wyjątkowej ciasnocie na naszym terenie powoduje różne trudności.

Załoga i kierownictwo Elektrowni Łódzkiej wyczerpały już wszelkie możliwości upłynnienia kotłów. Sprawa ta stawiana była na porządku dziennym licznych zebrań i posiedzeń. Przedstawiciele naszej załogi jeździli kilkakrotnie do Centralnego Zarządu, aby przyśpieszyć jej załatwienie, lecz jak dotąd — bez rezultatu.

W ubiegłym miesiącu wysłany jeszcze raz w tej sprawie przez nasz zakład przedstawiciel do CZE i CBOM, odsyłany był od jednego dyrektora do drugiego, jak również do różnych referentów — i w końcu także wrócił z niczym.

EUGENIUSZ KNAPIK
Elektrownia Łódzka

Prządki ZPB im. 1 Maja

odpowiadają na apel ZPB im. Szymańskiego

W dniu wczorajszym na uroczystym zebraniu załogi, wszystkie prządki, nie wykonujące baz, podjęły zobowiązania podniesienia wydajności pracy. Postanowiły one wykonywać swe normy przynajmniej w 100 procentach.

Na tym samym zebraniu odbyło się odznaczenie 6 przodownic i przodowników pracy, którzy osiągnęli w ostatnim okresie najwyższą wydajność. Prządki: **Stanisława Kubiakowa, Antonina Łuczak, Aurelia Sabela,** przewijaczka **Stefania Wira,** wrzecieniarka **Genowefa Kędzierska** oraz elektromonter **Zbigniew Sztobryl,** otrzymali odznaki przodowników pracy.

Rośnie ruch współzawodnictwa

w Zakładach im. Okrzei

W ZPB im. St. Okrzei 256 tkaczy zorganizowanych w 22 zespołach, przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu tkackiego w przemyśle bawełnianym.

W przędzalni 104 prządki i 18 pomagaczek przystąpiło do konkursu o najlepsze przykręcanie.

Masowe przystępowanie tkaczy i prządek do nowego współzawodnictwa pozwala nam przypuszczać, że załoga ZPB im. St. Okrzei wykona swoje plany w roku 1951 przed terminem.

M. JEZIORNY
ZPB im. St. Okrzei

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście — Prawa: Jutro, o godz. 16,30, odbędzie się odprawa sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych.

Z życia TPPR

Dzielnica Staromiejska: jutro o godz. 17, w lokalu Ligi Kobiet, przy ul. Piotrkowskiej 48, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPPR z terenu dzielnicy.

* * *

Nowe lokale zarządów dzielnicowych TPPR: Śródmieście i Śródmieście Prawa — ul. Piotrkowska 123, tel. 121-86; **Śródmieście — Lewa i Widzew** — ul. Sienkiewicza 26, tel. 266-83; **Staromiejska i Bałuty** — Piotrkowska 48, tel. 157-14; **Górna i Ruda - Pabianicka** 159, telefon 270-72; **Górna — Prawa i Górna — Lewa** — Piotrkowska 204.

Dzielnice TPPR czynne są w godzinach od 8 do 19, oprócz niedziel i świąt. Załatwiają wszelkie sprawy, związane z życiem kół TPPR, oprócz finansowych, które prowadzi kasa TPPR przy Zarządzie Grodzkim, ul. Piotrkowska 272-b.

O lepsze wyniki nauczania

W drugim roku Planu 6-letniego specjalnej wagi nabiera walka o podniesienie wyników nauczania. Powierzchowność wykształcenia ogólnego jest zjawiskiem, hamującym rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Państwo ludowe żąda od młodzieży gruntownego przygotowania do udziału w życiu społecznym i politycznym, a warunkiem twórczego udziału jest wiedza.

Rezultaty walki o podniesienie wyników nauczania w szkołach łódzkich zostaną podsumowane już w niedalekiej przyszłości, bo w dniu zakończenia pierwszego półrocza — 31. I. 1951 roku. Widomym znakiem półrocznych wysiłków młodzieży i nauczycieli będą oceny na świadectwach — obiektywny miernik postępów i opanowania obowiązującego materiału naukowego.

Dotychczasowe wyniki walki o „jakość produkcji" naszych szkół nie zadawalają jeszcze ani nauczycielstwa, ani rodziców, ani młodzieży. **Pierwszy okres klasyfikacyjny ujawnił wprawdzie mniejszą ilość ocen niedostatecznych** niż w roku ubiegłym, nie mniej sięgają one 20 proc. i to m. innymi z takich przedmiotów jak język polski, matematyka i fizyka. Tocząca się walka o poziom naukowy szkół łódzkich przybrać musi na sile, aby usprawnić proces przyswajania przez uczniów rzetelnych wiadomości.

Warunkiem tego jest dyscyplina pracy, obowiązująca zarówno młodzież jak i wykładowców. Każdy uczeń musi pamiętać, że od niego samego, od jego zainteresowań i pilności, od jego faktycznych wiadomości, zależy promocja do następnej klasy oraz otrzymanie świadectwa dojrzałości. Chodzi też o to, aby wykładowcy zwrócili szczególną uwagę na metodę pracy, na rolę pomocy naukowych i na młodzież zaniedbaną w nauce, pomagając jej i organizując w porę koleżeńską samopomoc.

Zrozumienie, że coraz lepsze wyniki nauczania i wychowania osiągnie się tylko przy ciągłej i konsekwentnej współpracy rady pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego i ZMP., pozwoli spełniać zadanie, jakie stoi przed szkołą, pozwoli oprzeć się skutecznie zakusom wroga klasowego, próbującego prowadzić swą dywersyjną robotę na terenie zakładów naukowych. **Systematycznie prowadzone narady produkcyjne uczniów, nauczycieli i komitetów rodzicielskich przyczynią się do opanowania i przyswojenia materiału naukowego oraz do wyrobienia socjalistycznego stosunku do pracy w szkole.**

Wyrobienie w uczniu zapału i zamiłowania do wiedzy, chęci przodowania w tej dziedzinie — to jedno z podstawowych zadań szkoły i ZMP, który stał się świadomym współtwórcą osiągnięć nauczyciela.

Walkę o podniesienie wyników nauczania wiążemy z akcją intensywnego kształcenia kadr nauczycielskich, zwłaszcza niewykwalifikowanych, w oparciu o ośrodki dydaktyczno-naukowe, o literaturę pedagogiczną, o kursy, wreszcie o jedyne w Polsce Studium Zaoczne, istniejące przy PWSP. w Łodzi. Trzeba coraz szerzej korzystać z doświadczeń przodującej pedagogiki radzieckiej i stosować jej metody w szkole.

Wspaniałe przykłady wysiłków klasy robotniczej, walczącej skutecznie o coraz lepszą jakość i ilość produkcji są wzorem dla naszych szkół. Łódzka klasa robotnicza darzy nową polską szkołę i postępowe nauczycielstwo dużym zaufaniem. Z wielkim zainteresowaniem śledzi ona postępy swych dzieci w szkole i obserwuje ze szczególną troską wyniki nowego wychowania, wierząc, że właściwa praca szkoły przyniesie dalszą poprawę na tym odcinku.

Mgr. R. GERLECKA
członek Prezydium Rady Narodowej.

Program obchodu 6 rocznicy wyzwolenia Łodzi

W mieście naszym trwają już **PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTEGO OBCHODU 6 ROCZNICY WYZWOLENIA** spod okupacji hitlerowskiej i kapitalistycznego wyzysku. Zorganizowany został **komitet obchodu rocznicy**, w skład którego wchodzą przedstawiciele Partii, Rady Narodowej i organizacji masowych.

Uroczystości **ROZPOCZNĄ SIĘ JUŻ W DNIU 17 BM.** — imprezami organizowanymi przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej. **W przeddzień rocznicy 18 bm.**, w godzinach wieczornych **UROCZYSTY CAPSTRZYK** młodzieżowy z pochodniami przemaszeruje ulicami miasta. W szkołach i zakładach pracy wygłoszone zostaną odczyty na temat zwycięskich walk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego o wyzwolenie kraju i naszego miasta.

W dniu rocznicy miasto przybierze odświętny wygląd. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie **POSIEDZENIE RADY NARODOWEJ**, które odbędzie się w specjalnie przygotowanej sali „Ogniska". Na sesji tej wygłoszone zostanie **sprawozdanie z działalności Rady oraz wręczone nagrody dla architektów, zasłużonych na polu odbudowy i przebudowy naszego miasta.**

W sobotę 20 bm., odbędą się **RADOSNE ZABAWY DLA PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI**, połączone z występami artystów scen łódzkich — urządzone przez ZMP, LPŻ oraz związki zawodowe.

Fabryczny oddział PKO
w Zakładach im. Stalina

Do czerwonego, parterowego budynku, w którym mieści się niedawno uruchomiona w Zakładach im. Stalina agencja PKO, codziennie zgłasza się wielu robotników, składających tu swe oszczędności i załatwiających różne sprawy finansowe. Największy napływ interesantów panuje w godzinach między 13, a 15, kiedy robotnicy idą, lub wracają z pracy.

— Pragnę podjąć 50 zł. — mówi robotnik wykończalni, ob. Stanisław Piotrowski. — Pieniądze te są mi potrzebne, wobec przygotowań do wstąpienia w związek małżeński. Cieszę się, że posiadam pewne oszczędności. Bardzo to się przydaje na wypadek potrzeby — dorzuca, kładąc podpis na kwicie.

— Proszę ode mnie przyjąć 90 zł. za weksel. — Walenty Dalik nabył meble na raty i teraz tu, na miejscu, nie tracąc czasu, może uiszczać wpłaty.

Każdy pracownik zakładów może skorzystać z usług agencji PKO, w godzinach od 11 do 17. Ruch w oddziale jest duży i z każdym dniem zwiększają się wkłady oszczędnościowe na książeczkach rozmaitego typu, rośnie obrót pieniężny, dokonywany na miejscu w dogodnych warunkach.

— Załatwiamy dziennie ponad 100 interesantów — oświadcza kierownik placówki, ob. Zbigniew Wierzbicki. — Nasza placówka przeprowadza wszystkie czynności pieniężne, podobnie, jak PKO, a więc przyjmujemy wpłaty czekowe, wykup zgłoszonych weksli, wpłaty i wypłaty oszczędnościowe, otwieranie książeczek oszczędnościowych itp.

* * *

Uruchomienie oddziału PKO w ZPB im. Stalina, zostało przyjęte z dużym zadowoleniem przez załogę.

PKO winno pomyśleć o uruchomieniu podobnych pożytecznych placówek przy innych większych zakładach pracy na terenie naszego miasta. **(raw)**

A zimy jakoś nie widać

„Piękną wiosnę mamy tej zimy" — stwierdziła jedna z łodzianek, wyglądając oknem przed wyjściem do pracy (w połowie stycznia) i zakładając kalosze, tudzież zaopatrując się w parasolkę. Bo właśnie kropił deszczyk.

Jakoś nie zapowiada się, abyśmy mogli saneczkować, ślizgać się na łyżwach, uprawiać podobne sporty zimowe. Państwowy Instytut Meteorologiczny podaje: „W najbliższych dniach na ogół pochmurno, z możliwością opadów deszczowych, nocą słabe przymrozki, dniem temperatura powyżej 0". Tyle PIHM.

A co powie pogoda? — Zobaczymy!
(s. w.)

Dzięki niestrudzonej pracy ludzi i maszyn miasto oddycha zdrowym powietrzem

Poprzez miarowy odgłos pracy maszyn przebija się szum wody. To woda ze ścieków miejskich, ujęta w głęboki kanał, spływa do rzeki Ner. Jest ona oczyszczana mechanicznie właśnie tutaj — na stacji ścieków — w niewielkim budynku, otoczonym ogrodem. Starannie utrzymany ogród stanowi rezerwat zieleni, podnoszący warunki pracy tutejszej załogi, która sama założyła kwietniki, posadziła młode drzewka owocowe i posiała trawę na klombach.



Stanisław Wawrzkowicz, Władysław Lesyszyn, Andrzej Kwapisz, Zenon **Świątczak, Stanisław Jaranowski** zastanawiają się w warsztacie nad wyborem właściwej konstrukcji czerpaka.

Podziemne kanały miejskie łączą się u progu stacji w jeden wspólny kolektor, pochłaniający ścieki gospodarcze i przemysłowe — z fabryk, szpitali, instytucji. Dzięki nieprzerwanej ani na chwilę pracy stacji, dzięki niestrudzonej pracy ludzi i maszyn — miasto nasze może oddychać czystym, zdrowym powietrzem.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie podniesienia stanu sanitarnego naszego miasta obok innych wielkich inwestycji w tej dziedzinie — przewiduje budowę nowego kolektora na Bałutach. Zbierać on będzie ścieki z całej północnej dzielnicy. Równocześnie i na tej stacji oddalonej od Bałut o kilkanaście kilometrów, rozbudowane zostaną urządzenia oczyszczania biologicznego. Zwiększą się więc możliwości i zadania załogi, walczącej o zdrowie miasta. Jeszcze jedna robotnicza dzielnica Łodzi, nowe osiedla mieszkaniowe uzyskają odpowiednie warunki sanitarne, których brak tak odczuwało nasze miasto w okresie rządów przedwrześniowych.

Załoga stacji zdaje sobie sprawę ze swych zadań. Grupa kilkunastu ludzi pracuje ofiarnie, aby tysiączne rzesze mieszkańców Łodzi ustrzec od chorób i od epidemii.

— „Z trudem uruchomiliśmy tutejszą stację — snuje wspomnienia **tow. Jaranowski**, pełniący obowiązki kierownika stacji. — Zdewastowane w czasie okupacji hitlerowskiej maszyny odmawiały posłuszeństwa. Ale za to teraz wszystko idzie pełną parą".

W sali maszyn ogromne bagrownice wydobywają części stałe z kanału, wypełnionego ściekami, doprowadzając je do zespołu sit mechanicznych. Czy wiecie, że na tych sitach znaleźć można wszystko, co wyrzuca **organizm miasta**: kłęby wełny i bawełny, świadczące o nieoszczędnej gospodarce w niektórych fabrykach, zagubione dokumenty i legitymacje, fotografie, portmonetki itd.

Warsztat mechaniczny, znajdujący się w obrębie stacji — to prawdziwa **kuźnia pomysłów racjonalizatorskich**, świadczących o tym, że załoga stacji w głębokiej trosce o ciągłość pracy wprowadza stale ulepszenia.

— Patrzcie, towarzyszu, — zwraca się do Stanisława Jaranowskiego — **Zenon Świątczak**, który już niejedno ulepszenie zastosował.

— Jak oceniacie tę próbę zmontowania przyrządu do przetykania kanałów?

Wspólna wymiana doświadczeń pozwoli pomysł jeszcze bardziej ulepszyć i w doskonalszej formie wprowadzić go w życie. I tak jest ze wszystkim. Oto wydawałoby się proste i nieskomplikowane czerpaki: wykonano je na miejscu przy zastosowaniu już zużytych części złomu. Oto tryby do sit mechanicznych, wykonane z odpadków. Na te tryby, które tutaj wykonano w ciągu krótkiego czasu, jedna z fabryk kazała czekać stacji przez dwa lata! Wtedy to właśnie **towarzysze Jaranowski, Lesyszyn, Kwapisz, Świątczak i Wawrzkowicz**, na wspólnej naradzie znaleźli sposób zapobieżenia postojom. Ustrzegli w ten sposób tysiące mieszkańców przed wdychaniem trujących wyziewów.

A tymczasem tutaj ostry zapach środków dezynfekcyjnych przenika wszystko. Ludzie — dla higieny — witają się bez podawania rąk. Nowoczesne łaźnie na miejscu, odzież ochronna od bielizny aż do butów gumowych zabezpiecza robotników w czasie pracy.

* * *

Dobrze jest przygotowana załoga stacji do wzmożonych zadań w związku z realizacją uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy sieci kanalizacyjnej w naszym mieście. Dowodem tego jest jej dotychczasowa ofiarna praca. M. Zal.



Na terenie przyszłego osiedla dla robotników stacji ścieków przystąpiono już do robót kanalizacyjnych.

DZIEŃ ŁODZI

REJESTRACJA MĘŻCZYZN ROCZNIKA 1933

Jutro w lokalu przy ul. Legionów 10 rejestrują się przedpoborowi, których nazwiska rozpoczynają się na literę G, a w lokalu przy ul. Ogrodowej 34 — ci, których nazwiska rozpoczynają się na literę P.

NA RZECZ DZIECI KOREI

Słuchacze, profesorowie, administracja i dyrekcja Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie wpłacili 1910 zł. na pomoc dla dzieci Korei.

PORANEK W FILHARMONII

Dzisiaj o godz. 12 w Filharmonii odbędzie się poranek dla świata pracy. Ceny miejsc zniżone o 50 proc. Kasa czynna od godz. 10.

MUZEUM SZTUKI

Muzeum Sztuki wzbogaciło swe zbiory o bogatą kolekcję malarstwa rosyjskiego oraz polskiego. Muzeum jest otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, we czwartki — od 15 do 19, w niedzielę i święta — od 10 do 18.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Obr. Stalingradu 15 — apteka Nr. 13, Pabianicka 212 — apteka Nr. 167, Jaracza 32 — apteka Nr. 16, Stalina 50 — apteka Nr. 19, Kątna 54 — apteka Nr. 17, Kopernika 26 — apteka Nr. 26, Piotrkowska 67 — apteka Nr. 176, Plac Kościelny 8 — apteka Nr. 53, Aleja Kościuszki 48 — apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

DZIELNICOWY KOMITET OBROŃCÓW POKOJU W RUDZIE PABIANICKIEJ

urządza dzisiaj o godz. 10 w sali kina „Muza" — „Poranek pokoju", W programie: „Historia cała o niebieskich migdałach" — Lucyny Krzemienieckiej i tańce. Dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dla dzieci koreańskich.

KONCERTY NA RZECZ DZIECI KOREAŃSKICH

Dzisiaj o godzinie 16 w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się wielki koncert zespołów świetlicowych — chórów, orkiestr i zespołów tanecznych. Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla dzieci koreańskich. Przedsprzedaż biletów w kasie teatralnej ORZZ codziennie od godz. 8.30 do 16, a w dniu koncertu w kasie MDK.

TEATRY I KINA

IM. JARACZA — godz. 15 „Wieczór Trzech Króli", Szekspira, godz. 19 „Rodzina", Popowa.
„POWSZECHNY" — godz. 19.15 — „Przyjaciele", A. Uspieńskiego.
„NOWY" — godz. 19 „Zwycięstwo".
„OSA" — godz. 16 i 19.30 — „Złote niedole".
„LUTNIA" — godz. 15.30 i 19.15 — „Swobodny wiatr".
„PINOKIO" — godz. 17 — „Przygody Misia Łazęgi".
„ARLEKIN" — godz. 17 — „Złota rybka".

ADRIA (dla młodz.) — „Wschodnie zaloty", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12
BAJKA — nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Hamlet", godz. 11.30, 14,30, 17.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 2a-51, PKF Nr 3-51, „Świat młodych Nr 2-50", „Życie pszczół", „Jesień w Gruzji", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20, poranek 12
POLONIA — „Brunatna pajęczyna" godz. 15, 17, 19, 21, por. 12
PRZEDWIOŚNIE — „Śmiali ludzie" godz. 16, 18, 20, poranek 11
REKORD — „Upadek Berlina", II seria, godz. 14, 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Powrót Lassie", godz. 14, 16, 18, 20
ROMA—„Francja żyje w nas" godz. 16, 18, 20
STYLOWY — „Wesoły jarmark", godz. 15, 17.30, 20
ŚWIT — „Wyspa szczęścia", godz. 14, 16, 18, 20
TATRY — „Śluby kawalerskie" godz. 16, 18, 20, poranek 11.30
WISŁA — „Spisek bankrutów" — godz. 13, 15, 17.30, 20, por. 10.30
WŁÓKNIARZ — „Hamlet" — godz. 11, 14, 17, 20
WOLNOŚĆ — „Mongolia w ogniu", godz. 13, 15.30, 18, 20.30 por. 10.30
ZACHĘTA — „Cesarski słowik". godz. 16, 18, 20, poranek 11

Transport owoców południowych

Jak nas informuje Centrala Spożywcza — miasto nasze otrzyma wkrótce dalszy transport owoców południowych: cytryn i pomarańczy.

Ponadto, już w chwili obecnej nadchodzi transport ryżu bułgarskiego, z którego przeznaczono dla Łodzi 30 ton. Ryż ten ukaże się w sprzedaży w tych dniach.

Usprawnić zaopatrzenie w tanie obuwie

Ostatnio placówki MHD, sprzedające obuwie, odczuwają chwilowy brak niektórych gatunków, np. kamaszy juchtowych po 195 zł. oraz kamaszy w cenie 125 zł. Brak jest również taniego obuwia na monolicie w cenie 113 zł.

Natomiast placówki te są obficie zaopatrzone w obuwie droższe. I tak na przykład obuwia damskiego są wszystkie asortymenty. Jest też pod dostatkiem obuwia męskiego na skórze.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego winna jednak pamiętać również o zaopatrzeniu w tanie obuwie, na które w chwili obecnej jest duże zapotrzebowanie.

Nie wątpimy, że CHPS naprawi ten błąd i zaopatrzy placówki w ten towar, zwłaszcza, że w magazynach CHPS obuwia tego nie brak. (r)

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 14 stycznia br.

7.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik. 8,20 Muzyka popularna. 8,50 Audycja SKRK. 9,00 Muzyka organowa. 9,30 Proza rozrywkowa. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10,00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10,20 „Poezja i muzyka". 11,15 „Od naszych korespondentów". 11,25 Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12,04 Przegląd czasopism. 12,15 Koncert rozrywkowy. 12,55 Muzyka. 13.00 Pogadanka z cyklu: „Historia ruchu robotniczego". 13.15 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 13,25 Muzyka. 13,45 „Trybuna radiosłuchacza". 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14,20 Melodie neapolitańskie. 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Muzyka ludowa. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 Fragment powieści A. Zweiga. 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 „Zwykła sprawa" — słuch. 19.00 Koncert Orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny .20.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Audycja rozrywkowa. 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 14 stycznia 1931 r.

CZERWONY SZTANDAR PRZED FUNDUSZEM PRACY

Na drutach telefonicznych przed Funduszem Bezrobocia przy ul. Matejki rozwieszono wczoraj czerwony sztandar komunistyczny wielkich rozmiarów, zaopatrzony w napisy i hasła.

Policja przez czas dłuższy usiłowała usunąć sztandar z drutów, ale bezskutecznie, ponieważ wielkie tłumy bezrobotnych, oczekujących przed Funduszem Bezrobocia na rejestrację nie dopuściły do tego. Dopiero przybyły na miejsce silny oddział policji zdjął sztandar komunistyczny z drutów. Aresztowano kilka osób, podejrzanych o zawieszenie sztandaru.

LUDZIE UMIERAJĄ Z GŁODU, A BURŻUAZJA HULA

Gazety łódzkie drukują obszerne wezwania do „litościwych serc" o zorganizowanie „domowych komitetów niesienia pomocy bezrobotnym". Komitety te winny skontrolować czy w ich domu nie umiera ktoś z głodu. Powinny one zająć się również zbieraniem datków na głodujących. „Republika" radzi, aby „rodziny zamożne, u których odbywają się wieczorki i przyjęcia — połączone z grą w karty" — ustanowiły specjalny „podatek od każdej puli". Podatek ten wypłacany byłby komitetowi domowemu. „Ratujmy umierających od głodu" — kończy swój apel pismo.

* * *

Gazety drukują wielkie artykuły na temat klęski bezrobocia, która dotknęła Łódź w ostatnim czasie. Około 50 tysięcy bezrobotnych (35 tysięcy rodzin) — nie otrzymuje żadnych zasiłków. Ludzie ci wyprzedali swe skromne ruchomości. Śmierć głodowa zagląda im w oczy.

Magistrat m. Łodzi od dłuższego czasu „rejestruje" bezrobotnych na tzw. zapomogę zimową, jednakże w budżecie brak pieniędzy na ten cel.

KRONIKA NĘDZY

Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej 141, popełnił samobójstwo 25-letni Edmund Henszel. Bezrobotny biuralista Henszel od dłuższego czasu na próżno szukał jakiejkolwiek pracy.

SANACYJNA „KULTURA"

A oto kilka tytułów z gazet łódzkich sprzed 20 laty.

„Jaskinia brudu i rozpusty". — „Czuły romans na schodach". — „Owoc grzechu naszego". — „Czyny lubieżne z 4-letnią".

Uniwersytet produkcji

„Towarzysze robotnicy! Dziś odbywają się w dalszym ciągu egzaminy techniczne z dziedziny wszelkich specjalności".

Takie oto ogłoszenie przeczytałem na bramie **Moskiewskiej Fabryki Narzędzi i Przyrządów Precyzyjnych**, którą niedawno odwiedziłem. Po kilku chwilach, przechodząc obok budynku administracji fabryki, ujrzałem jeszcze jedno ogłoszenie:

„Towarzysze inżynierowie! Dziś odbędą się zajęcia na kursach podwyższania kwalifikacji. Referent — prof. Granowski.

Był koniec zmiany. Rozmawiając z ożywieniem, robotnicy rozchodzili się po oddziałowych świetlicach i salach wykładowych. Wielu z nich kierowało swe kroki do dwupiętrowego budynku, gdzie — jak mnie poinformowano — mieściły się sale zajęć teoretycznych. Tylko nieliczni robotnicy opuścili teren fabryki.

„Proszę się nie dziwić, u nas uczą się wszyscy — powiedziała mi inż. Olga Spaska, naczelnik oddziału technicznego. Uczą się zwykli robotnicy i stachanowcy, technicy i inżynierowie, niezależnie od posiadanych już wiadomości i stanowiska. **Każdy z naszych robotników i specjalistów stale doskonali się w swojej dziedzinie.**

Fabryka nasza produkuje skomplikowane narzędzia do skrawania i narzędzia pomiarowe dla przemysłu budowy maszyn. Produkcja rośnie z każdym miesiącem, przy czym — i to jest bodaj najważniejsze — produkuje się coraz to nowe rodzaje i typy narzędzi. Fabryka **na długo przed terminem wypełniła powojenną pięciolatkę i plan 1950 roku.**

Jakby odgadując moje myśli, inż. Spaska mówi dalej: „Doskonałe wyniki naszej pracy zawdzięczamy w znacznej mierze powszechnemu szkoleniu technicznemu. Rok temu dyrekcja fabryki i fabryczne organizacje społeczne postanowiły, **że każdy robotnik, który nie zdał egzaminu technicznego, winien przejść kurs teoretyczny i zdać egzamin w dziedzinie swojej specjalności".**

Na terenie oddziałów zorganizowano szeroką sieć kursów, których program przewidywał: **nauczenie robotnika samodzielnego odczytywania rysunków technicznych, nastawianie obrabiarki, dobieranie odpowiednich twardych stopów i rodzajów noża do szybkościowego skrawania.**

W ciągu 3 miesięcy zdali egzaminy wszyscy frezerzy, ślusarze i monterzy. Następnie komisje kwalifikacyjne przeegzaminowały innych robotników. Ogółem zdało egzaminy ponad 400 osób. Wielu robotników natychmiast po złożeniu egzaminów otrzymało wyższą grupę uposażenia.

Szkoły stachanowskie — to drugi stopień na drodze do mistrzostwa. Uczą się tu robotnicy, którzy zdali egzamin i wypełniają normę. Celem ich nauki jest: **opanować produkcję metody pracy, aby dawać wyłącznie produkcję stachanowską.** W ciągu ostatnich kilku miesięcy przeszkolono w szkołach stachanowskich fabryki ponad 100 robotników.

Sami stachanowcy uczą się na specjalnych kursach, na których pogłębiają swe teoretyczne wiadomości; po ukończeniu kursów otrzymują świadectwo instruktora indywidualnego szkolenia. **Ich obowiązkiem jest szkolenie robotników, którzy pragną zdobyć drugą specjalność.**

W fabryce istnieją też **specjalne kursy i seminaria dla majstrów, technologów, inżynierów.** Tak na przykład dla naczelników oddziałów zorganizowano seminarium problemów organizacji pracy i ekonomiki przedsiębiorstwa. Wykładowcami są pracownicy naukowi instytutów badawczych. Majstrów przeszkala się w seminarium szybkościowej obróbki metali. Ale to jeszcze nie wszystko. 50 specjalistów, mających średnie wykształcenie techniczne, uzupełnia swą wiedzę w uniwersytetach korespondencyjnych i wieczorowych. Oprócz tego duża grupa młodzieży uczy się drogą korespondencyjną w Obrabiarkowo - Narzędziowym Liceum Technicznym.

Fabryka wydaje **specjalne skrypty, plansze i wykresy**; biblioteka techniczna, licząca dziesiątki tysięcy tomów, dostarcza robotnikom wszelkiej potrzebnej literatury. Gazeta zakładowa szeroko rozpowszechnia doświadczenia przodujących robotników. Co 3 — 4 miesiące fabryczny komitet związkowy wraz z dyrekcją ocenia pracę placówek naukowych fabryki oraz asygnuje fundusze na nauczanie.

Systematyczna nauka, podnosząca poziom zawodowy i kulturalny robotnika, przyczynia się do zwiększenia jego zarobków. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zarobek robotników, którzy przeszli szkolenie, podniósł się o 30 — 40 proc.

Powszechne szkolenie techniczne w Moskiewskiej Fabryce Narzędzi i Przyrządów Precyzyjnych jest obrazem typowym dla wszystkich zakładów radzieckich. W Związku Radzieckim każdy zakład przemysłowy jest swego rodzaju uniwersytetem produkcji.

M. Szczełokow

W laboratorium nowych odmian owoców

— „Otrzymuję codziennie kilka listów. Za każdym razem, gdy biorę je do ręki, nie mogę opanować ogarniającego mnie wzruszenia" — mówi Maria Simonowa, wskazując na leżącą paczkę korespondencji.

Otwieram jeden z listów, zaadresowanych do **Doświadczalnej Stacji Ogrodniczej w osiedlu Zagorie pod Moskwą.** „Szanowna Mario Nikołajewno! W 1944 roku otrzymałem od Was 25 sztuk flanc poziomek „Piękność Zagoria". Poziomki te szybko zdobyły sobie uznanie miczurinowców naszego kołchozu i stanowią dziś podstawowy, hodowany przez nas gatunek poziomek. Eksperymentator L. Odyncow".

Maria Simonowa jest wierną wyznawczynią teorii słynnego biologa-materialisty, przeobraziciela przyrody, **Iwana Miczurina.** Poświęciła ona całe swe życie realizacji marzenia Miczurina o **przeobrażeniu ziemi ojczystej w kwitnący sad.** Państwo socjalistyczne zapewniło Simonowej wszelkie niezbędne warunki owocnej pracy. Ma ona do dyspozycji obszerne pola doświadczalne, doskonale urządzone laboratoria oraz fundusze, potrzebne dla prowadzenia badań.

Na polach doświadczalnych stacji w osiedlu Zagorie hoduje się około 80 odmian poziomek i około 120 odmian agrestu. Właściwości wszystkich tych odmian są przedmiotem gruntownych studiów, stanowiących podstawę doświadczeń w dziedzinie hybrydyzacji (krzyżowania). Simonowa stworzyła bogatą kolekcję krzyżówek — 13 tys. hybryd poziomek i 11 tys. hybryd agrestu.

„Poczynając od roku 1942 przeprowadziliśmy ponad 200 rozmaitych krzyżowań — opowiada Simonowa. — **Dobierając pary, dążyliśmy do tego, by połączyć w hybrydach wysoką urodzajność z dobrym smakiem i ładnym wyglądem owoców oraz z odpornością na mróz i bakterie chorobotwórcze".**

Drogą miczurinowskiej hybrydyzacji i kierowania rozwojem młodych roślin, Simonowa stworzyła nowe odmiany poziomek, które weszły w skład standartowego asortymentu środkowego pasa ZSRR. Dwa z nich wyróżniają się pięknymi owocami, których waga sięga 35 gramów, podczas gdy waga owoców najwydatniejszej ze starych odmian poziomek — Roszczyńskiej — nie przekraczała nigdy 15 gramów. W roku 1950 nowe odmiany poziomek, hodowane w sowchozie im Lenina, dały po 13 ton owoców z ha. Również kołchozy „Górki Leninowskie", „Słuszna Droga" i inne uzyskały bogate plony poziomek.

Simonowa prowadzi też wytężoną pracę selekcyjną w zakresie hodowli agrestu. Dzięki ponad 400 rozmaitym krzyżowaniom wyhodowała ona nowe wspaniałe odmiany agrestu, dojrzewające w różnych okresach lata. Wszystkie one mają duże owoce i są odporne na gwałtowne zmiany atmosferyczne.

Wysoko oceniając twórczą pracę **Marii Simonowej, rząd radziecki przyznał jej w roku 1950 Nagrodę Stalinowską.**

L. Wojciechowski.



Załoga przodującej fabryki moskiewskiej „Maszynostroitiel" wychowała wielu mistrzów-stachanowców, których nazwiska są powszechnie znane. Na zdjęciu: tokarz szybkościowiec, N. Simakin, który wyrabia około dwóch norm dziennie. (SIB)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-24
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-65
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 222-39
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. [illegible]
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 171-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 75, tel. 222-23
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-50 i 114-73
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-[illegible]
D-2-1260

Rozgrywki hokejowe ZSRR

W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie rozgrywki hokejowe.

Po zaciętych walkach o mistrzostwo ZSRR w hokeju rosyjskim do finałowych rozgrywek weszło 16 najlepszych drużyn. **Za kilka dni rozpoczną one spotkania, które wyłonią mistrza ZSRR na rok 1951.**

W Moskwie dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju kanadyjskim. W dniu 11 bm. zakończyła się pierwsza runda spotkań. Po pięciu meczach w rozgrywkach prowadzi nadal WWS, bez straty punktu, przed moskiewskim Dynamo, które przegrało tylko z leaderem tabeli. Zeszłoroczny mistrz — CDKA znajduje się dopiero na czwartym miejscu.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych republik i większych miast radzieckich. Same tylko rozgrywki o puchar Fed. Rep. Rosyjskiej zgromadziły ponad 100 drużyn.

Spotkania eliminacyjne odbywały się w dwóch grupach: w Archangielsku i Kazaniu. W Archangielsku szczególne zainteresowanie wzbudziło spotkanie mistrzowskiej drużyny **Swierdłowskiego Domu Oficera** z zeszłorocznym obrońcą pucharu ZSRR — **Dynamem Moskwa.** Zwyciężyli hokeiści moskiewscy **5:0.**

„Spójnia" czy ŁKS „Włókniarz"?

Liga koszykowa rozpoczyna dzisiaj drugą rundę spotkań o mistrzostwo Polski. W Łodzi na pierwszy ogień idzie spotkanie lokalnych rywali „Spójni" z ŁKS „Włókniarzem".

W pierwszym meczu **zwycięstwo przypadło mistrzowi Polski „Spójni"**, a w dzisiejszym spotkaniu jest ona również faworytem. Jednak zwycięstwo nie przyjdzie jej łatwo, nie należy bowiem zapominać, że „Spójnia" nie posiada rezerw, a gra w piątkę przez 40 minut nie jest zbyt łatwa, tym bardziej, że zawodnicy jej składają się z graczy niezbyt już młodych. Zespół „Włókniarza" grał w poprzedniej rundzie z meczu na mecz lepiej i znając ambicję i żywiołowość jego graczy nie można wykluczać niespodzianek.

Nie ulega jednak wątpliwości, że „Spójnia" w spotkanie z lokalnym rywalem włoży maksimum wysiłku i woli zwycięstwa, jako że ciągle jeszcze posiada poważne szanse na ponowne zdobycie tytułu mistrza Polski.

Dla lepszego zapoznania czytelników z sytuacją podajemy tabelkę wyników pierwszej rundy:

„Spójnia" Gdańsk	7	6:1	319:251
„Spójnia" Łódź	7	5:2	301:266
„Kolejarz" Poznań	7	5:2	335:299
ŁKS „Włókniarz"	7	4:3	347:338
„Gwardia" Kraków	7	3:4	279:275
AZS Warszawa	7	3:4	263:291
„Ogniwo" Kraków	7	2:5	283:311
„Stal" Poznań	7	0:7	210:286

Poza tym dziś grają: AZS (Warszawa) — „Spójnia" (Gdańsk), „Stal" (Poznań) — „Kolejarz" (Poznań), „Gwardia" (Kraków) — „Ogniwo" (Kraków).

Dzisiejsze imprezy SPORTOWE

GODZ. 10 — w sali „Ogniwa", przy ul. Pogonowskiego 82, odbędą się spotkania o mistrzostwo w koszykówce męskiej kl. B.

GODZ. 11 — w hali Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy łódzkim „Ogniwem", a „Stalą" z Poznania.

GODZ. 18 — w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykowej pomiędzy ŁKS „Włókniarz" a „Spójnią" (Łódź).

W poniedziałek mija termin

nadsyłania rozwiązań Konkursu Sportowego

Przypominamy wszystkim uczestnikom Noworocznego Konkursu Sportowego „Głosu Robotniczego", że termin nadsyłania rozwiązań upływa w poniedziałek 15 bm. W rozwiązaniach nadesłanych z prowincji pod uwagę będzie brana data stempla pocztowego.

Odpowiedzi z załączonymi do nich kuponami można składać osobiście, lub też przesłać do redakcji „Głosu Robotniczego". (Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro), w kopercie z napisem — „Noworoczny Konkurs Sportowy".

J. KOROLKOW 2

NOWE NIEMCY

Sam Joachim Lehman, który w siedemnastym roku życia został aresztowany przez gestapo i dopiero po wojnie odzyskał wolność, miał możność spotykania się kiedy niekiedy z Ernestem Thälmannem i zaraz po swym oswobodzeniu przystąpił do spisywania wspomnień o tych spotkaniach. Udało mu się utrwalić wszystko, co wiedział i co widział. Chory, przykuty do łóżka ciężkim niedomaganiem, z trudem ukończył tę pracę. Kiedy jego stan poprawił się nieco, Lehman powiózł swe zapiski do Berlina, ażeby oddać je Róży Thälmann. W pociągu skradziono mu walizkę ze wszystkimi dokumentami. Odzyskać ich już Lehmanowi nie udało się. Jego zdrowie zostało nadszarpnięte wieloletnim przebywaniem w więzieniu i wkrótce też umarł na suchoty, unosząc do mogiły swe wspomnienia o ostatnich latach życia wodza niemieckich mas pracujących.

Tak więc ów list, napisany do Lehmana, stał się jedynym ocalałym dokumentem z tego okresu życia Thälmanna.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka urywków z niego:

„...Czytając to, co napisałeś — pisze Ernest Thälmann — pragnąłbym usłyszeć twój głos, wniknąć w istotę twego charakteru. To bardzo trudne zadanie, wymagające talentu i uprzedniego starannego przygotowania w dziedzinie zgłębienia ludzkiej psychologii. Dlatego będę z Tobą mówić bez osłonek, otwarcie przemawiać tym językiem, w którym rzecz zrozumiała, powinna być prowadzona rozmowa między braćmi, przyjaciółmi i rewolucyjnymi bojownikami. To język polityczny oraz obrazowy. Twardy i surowy, ale równocześnie przeniknięty głęboką miłością i wielkim ciepłem, a zarazem prawdomówny. Prawda na dłuższy czas nie poddaje się fałszerstwu, ponieważ nie ma nic więcej bezsprzecznego od faktów. Zawsze pamiętaj, że nasze sumienie jest czyste, niczym nie splamione wobec pracującego niemieckiego narodu. Nie jest obciążone zbrodniami wojennymi, imperialistyczną rozbójniczą polityką, tyranią, terrorem, dyktaturą i gwałtem nad sumieniem, uciemiężeniem wolności i samowolą, fałszywym socjalizmem, faszystowskimi teoriami i rasistowskim filozofowaniem na rozenbergowską modłę, zarozumialstwem, pychą, chełpliwością i innymi. My nie jesteśmy niczym splamieni.

...Rzecz prosta, i my nie okazaliśmy się czystymi, bezgrzesznymi aniołami. Także popełnialiśmy w przeszłości wielkie, czasem poważne błędy z dziedziny polityki. Niestety, coś nie coś przeoczyliśmy i nie dokończyliśmy tego, co trzeba było zdziałać w zawiłym splocie przeszłych wydarzeń historycznych, aby zagrodzić faszyzmowi drogę do władzy. Przyznaliśmy się do naszych błędów i otwarcie mówiliśmy o nich za pośrednictwem samokrytyki. Naprawiliśmy je i obraliśmy nowe drogi polityki, propagandy i masowej walki. Ale o ile przecież nigdy nie byliśmy reprezentowani w niemieckim rządzie, a już tym bardziej nie staliśmy u steru władzy w charakterze jedynej rządzącej partii, to tym samym ulega złagodzeniu nasza wina przed narodem niemieckim.

Ten fakt i wiele innych, a zwłaszcza nieustannie składane przez nas ofiary w walce z faszyzmem, były i pozostają wielkim osiągnięciem naszej polityki i zaskarbiły nam zaufanie mas...

...Ta część narodu niemieckiego, która była lewicowa lub skłaniała się w stronę lewicy, obdarza zaufaniem nas i naszą partię, i żywi nadzieję lepszej przyszłości dla Niemiec, w miarę dalszego rozwoju i postępowania naprzód socjalistycznego Związku Radzieckiego.

...Teraz ty prawdopodobnie chciałbyś coś nie coś dowiedzieć się o moim życiu w zamknięciu. Nie wystarczyło by wielkiej księgi ażeby w całości opisać wszystkie te przeżycia i wydarzenia. Dlatego zamierzam wybrać tylko oddzielne epizody, zasadnicze okoliczności i zaznajomić Cię z nimi.

3 marca 1933 roku zostałem aresztowany w Berlinie w pokoju, który odnajmowałem u jednego wojennego inwalidy. Oddział policjantów z rewolwerami w rękach — 20 szeregowych z porucznikiem na czele włamało się do mieszkania, a następnie runęło do mojego pokoju. Założyli mi kajdany. Po czym do samochodu i do najbliższego komisariatu policji, a stąd pod strażą oddzielnej policyjnej drużyny, do berlińskiego Polizei-Präsidium na Placu Aleksandra. Krótkie badanie. Żadnych zeznań. 5 godzin oczekiwania. Wreszcie zostałem umieszczony w celi tamtejszego więzienia policyjnego.

...23 maja 1933 roku zostałem przeprowadzony do starego Moabitu, do berlińskiego aresztu prewencyjnego. Przez dwa i pół roku znajdowałem się pod śledztwem w areszcie prewencyjnym; w przeciągu tego czasu byłem badany przez czterech sędziów śledczych, nieraz po 10 godzin każdego dnia. Przedłożono mi dla zapoznania się i złożenia wyjaśnień wszystkie najważniejsze materiały kierownictwa partii i jej organizacji, zużytkowane w charakterze dowodów przeciw mnie. Przywlekli tu i wykorzystali podczas badań wszelkie moje przemówienia oraz artykuły, materiały ze wszystkich posiedzeń sekretariatu Politbiura, Centralnego Komitetu i innych narad, a także z największych zebrań oraz mitingów, na których występowałem.

...Prowadzącym śledztwo, bez względu na przeróżne chwyty i kłamstwa, nie udało się w przeciągu wszystkich przesłuchiwań wpędzić mnie w pułapkę ani zmusić do zdradzenia moich współbojowników i sprawy komunizmu. Przy tym dochodziło często do jaskrawych scen i ostrych starć, co przeciągało przesłuchania. Potem, jak prowadzący śledztwo ponieśli porażkę w swych usiłowaniach wydobycia ode mnie potrzebnych im zeznań, uciekli się oni do pomocy gestapo.

...W styczniu 1934 roku czterech funkcjonariuszów gestapo dostawiło mnie z Moabitu do centralnego gestapo. (Berlin, Prinz Albrechtstrasse). Wprost z samochodu zaprowadzono mnie do pokoju, znajdującego się na 4 piętrze. Tam spotkało mnie 8 gestapowskich funkcjonariuszów średniej i wyższej rangi, którzy z naigrawaniem podnieśli pięści na wzór pozdrowienia „Czerwonego Frontu".

Opisać, co potem działo się w tym pokoju w przeciągu czterech i pół godziny — od 5 do godz. 9.30 wieczorem — jest prawie niemożliwe. Zostały zastosowane wobec mnie wszystkie najokrutniejsze, jakie tylko można sobie wyobrazić, metody przymusu, aby za wszelką cenę wydostać przyznanie i uzyskać dane o uprzednio aresztowanych towarzyszach, a także o ich politycznej działalności. Gestapowcy zaczęli od tonu poufałości, ponieważ niektórych spośród tych młokosów znałem jeszcze z czasów istnienia policji Severinga, od namów i tak dalej, ażeby w toku takiej rozmowy cokolwiek wywiedzieć się o którymś z towarzyszy, albo o czymkolwiek innym, co ich interesowało. Ten manewr nie osiągnął niczego. Wówczas nastąpiło zastosowanie ordynarnej siły fizycznej. Wybito mi cztery zęby. To również nie dało żadnych rezultatów.

(d.c.n.)